Rok XII. Nr. 265 (3510) Wilno, Piątek 27 Września 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Rozruchy chłopskie w Litwie przybierają poważną formę

Niektóre oddziały wojska i policji odmówiły wystąpienia przeciw chłopom

KRÓLEWIEC, (Pat). Prasa królewiecka podaje na podstawie nadchodzących z Litwy wiadomości, że niepokoje wśród włościan przybierają coraz poważniejszą formę.

W południowej części kraju oraz w okolicach Kowna, doszło ponownie do ostrych starć. Na obszarach, objętych niepokojami zaobserwowano liczne pożary, które są przypuszczalnie środkami odwetowemi ze strony strajkujących włościan przeciwko łamistrajkom.

Policja, którą ściągnięto na samochodach ze wszystkich miast, dokonała licznych aresztowań, lecz włościanie siłą odbili aresztowanych. W czasie starć po obu stronach użyto broni palnej, przyczem jest kilku zabitych i rannych zarówno wśród włościan, jak i policji. Zrewoltowani chłopi uzbrojeni są w karabiny.

W niektórych okolicach policja odmówiła czynnego wystąpienia przeciwko chłopom. Szczególnie jednak wojsko ma odmawiać brania udziału w walkach przeciw chłopom. Tak np. batalion wojska z Marjampola nie usłuchał rozkazu wymarszu przeciwko zrewoltowanym włościanom. Aresztowano 8 oficerów. Również dwa oddziały wojskowe z Kowna zbuntowały się i musiano zastosować wobec nich represje.

W litewskich kołach politycznych panuje wielkie zaniepokojenie spowodu takiego rozwoju wypadków.

Ziemia z Japonji na kopiec Marszałka na Sowińcu

TOKIO, (Pat). Oficerowie japońscy, odznaczeni krzyżami „Virtuti Militari", którzy znali osobiście Marszałka Piłsudskiego lub odbywali staże w Polsce, wręczyli attache wojskowemu i morskiemu w Tokio, mjr. Przybylskiemu urnę zawierającą ziemię japońską z ogrodu świątyni Yasukuni, poświęconej zmarłym żołnierzom i marynarzom japońskim, z prośbą o przesłanie jej do Polski na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Urnę wręczył mjr. Przybylskiemu w świątyni Yasukuni gen. Suzuki w otoczeniu licznych oficerów armji i marynarki japońskiej.

Mocarstwa nie zawsze będą ratowały Litwę z trudności

„Times" o sytuacji w Kłajpedzie

LONDYN, (Pat). „Times" omawiając nadchodzące wybory do sejmiku kłajpedzkiego zaznacza: wobec kryzysu w stosunkach między Włochami a Ligą Narodów, wybory te wywołują zwiększone zainteresowanie.

Polityka rządu litewskiego z jednej strony, a mowa kanclerza Hitlera w Norymberdze z drugiej, dają powód do zaniepokojenia nietyle ze względu na ewentualne zaburzenia w niedzielę, ile raczej na możliwość bardziej poważnych wydarzeń w bliskiej przyszłości. Okoliczności, w jakich Kłajpeda dostała się Litwinom, w pewnej mierze tłumaczą poczucie krzywdy ze strony Niemiec. Ale należy przyznać, że winę za niedawne kłopoty Niemców kłajpedzkich ponosi partja narodowo-socjalistyczna, obawa zaś skłoniła władze litewskie do użycia środków represyjnych. W tych warunkach do brze się stało, że mocarstwa, gwarantujące statut, mimo zaabsorbowania sporem w Afryce, nie zapomniały o wyborach w Kłajpedzie, podejmując demarche w Kownie. Fakt, że Litwini zobowiązali się przeprowadzić wybory zgodnie ze statutem, wskazuje, że interwencja ta była skuteczna.

Jest obecnie rzeczą najważniejszą, żeby rząd litewski dołożył wszelkich starań, aby nie dawać Niemcom powodów do słusznych pretensyj. Rząd litewski winien zdać sobie sprawę że zbytnie podkreślanie swoich praw suwerennych w związku z administracją Kłajpedy utrudnia mocarstwom zadanie. Jeżeli wyniki wyborów wywołają kryzys w stosunkach między Litwą a Rzeszą, to mocarstwa i Liga zostaną również wmieszane. Milcząca zgoda Ligi na zajęcie Kłajpedy w r. 1923 może była wówczas uzasadniona, ale historja potępi ten akt, o ile okaże się, że napełnił on rząd kowieński przekonaniem, iż wielkie mocarstwa będą go zawsze ratowały z trudności, wywołanych błędami przeszłości.

Rząd litewski we własnym interesie, jak również w interesie Ligi, ma obowiązek przeprowadzić wybory w sposób bezstronny. Ostatnie wiadomości z Kowna uzasadniają nadzieję, że władze litewskie podejmą uczciwy wysiłek celem rozwiania obaw, pretensyj i wątpliwości wyborców niemieckich w Kłajpedzie — kończy „Times".

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

SEJM i SENAT zbiorą się 8-go października?

W kołach politycznych rozeszła się wczoraj pogłoska, że pierwsze posiedzenie nowoobranego Sejmu odbędzie się we wtorek 8 października. Na posiedzeniu nastąpi jedynie ukonstytuowanie się izby i wybór prezydjum.

W tym samym terminie odbyłoby się i pierwsze posiedzenie Senatu. Na posiedzeniu Senatu przewodniczyć będzie, tak jak i w Sejmie, jeden z trzech najstarszych wiekiem senatorów. Do najstarszych w Senacie zaliczają się: Wacław Sieroszewski (lat 75), Maksymiljan Malinowski (l. 75) i Bernard Chrzanowski (l. 74).

Komitet z 13 członków Rady Ligi Narodów

przygotuje raport i zalecenia w sprawie sporu włosko-abisyńskiego

GENEWA, (Pat). Publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów trwało zaledwie pół godziny i było doskonale wyreżyserowaną sceną.

Delegat włoski wogóle nie był obecny przy stole Rady. Przewodniczący zaprosił do stołu Rady delegata abisyńskiego, a następnie Madariaga odczytał sprawozdanie komitetu pięciu.

Potem przewodniczący podziękował komitetowi pięciu za jego pracę i zaproponował, aby komitet, mimo niepowodzenia jego akcji pojednawczej, narazie nie rozwiązywał się, lecz istniał nadal dla prowadzenia dalszej akcji, o ile okaże się ona możliwą.

Przewodniczący proponuje również, aby Rada wyłoniła komitet z udziałem wszystkich członków Rady, ale bez udziału stron, zainteresowanych bezpośrednio w sporze i aby komitet ten przygotował raport i zalecenia z art. 15 alinea 4. Przewodniczący przypomniał, że, zgodnie z paktem Ligi, akcja pojednawcza z art. 15 alinea 3 możliwa jest do chwili, dopóki Rada nie uchwali raportu i zaleceń z art. 15 alinea 4. Wreszcie przewodniczący zaproponował, aby Rada swej sesji nie zamykała, lecz ją zawiesiła, aby móc się zebrać w razie potrzeby natychmiast.

Wywody przewodniczącego Rady poparł delegat brytyjski min. Eden, podkreślając, że akcja powinna być prowadzona bez zbytecznego zwlekania. Eden podkreślił że w czasie prowadzenia przez Radę jej akcji, rządy mocarstw będą mogły również rozważyć, czy mogą być podjęte jeszcze inne kroki dla pokojowego rozwiązania.

Ten ustęp w deklaracji min. Edena był najbardziej znamiennym faktem dzisiejszego posiedzenia Rady, gdyż ujawnił, że bezpośrednie próby koncyljacji pomiędzy mocarstwami są zamierzone i są już nawet w toku.

Po Edenie krótką deklarację, popierającą propozycje przewodniczącego Rady, złożyli premjer Laval, Litwinow i delegat duński min. Munch, poczem Rada jednomyślnie przyjęła propozycje przewodniczącego i posiedzenie zostało zamknięte.

DZIŚ PIERWSZE POSIEDZENIE.

GENEWA, (Pat). Utworzony dziś komitet rady Ligi Narodów odbędzie pierwsze swe posiedzenie w piątek rano. Komitet zbada prośbę Abisynji o wysłanie komisji obserwatorów, poczem omówi sprawę metody swych prac. Komitet otrzyma odpowiedź abisyńską na uwagi włoskie dopiero po pewnym czasie, gdyż uwagi te nadeszły do Addis Abeby dopiero dziś rano.

ZASTRZEŻENIE ZSRR., RUMUNJI I TURCJI.

LONDYN. (Pat. Agencja Reutera donosi z Genewy, że w czasie tajnego posiedzenia Rady Ligi delegaci ZSRR., Rumunji i Turcji zgłosili zastrzeżenia w sprawie propozycyj komitetu pięciu

DALSZA AKCJA LIGI NARODÓW

Przewidywania kół angielskich.

GENEWA, (Pat). Z kół delegacji angielskiej wyjaśniają, że zdanie w dzisiejszej deklaracji Edena na radzie Ligi Narodów, dotyczące podjęcia przez rządy innych jeszcze kroków dla pokojowego rozwiązania konfliktu włosko-abisyńskiego, bynajmniej nie powinno być komentowane jako dowód istnienia zamiaru bezpośredniej akcji pomiędzy mocarstwami poza Ligą. Zdanie to, które według delegacji angielskiej, wywołało z początku nieco mylną interpretację brzmi dosłownie jak następuje:

„W dodatku podczas gdy praca przygotowywania raportu będzie w toku, rządy będą miały sposobność rozważenia, czy i w jaki sposób będzie można uczynić coś więcej dla zabezpieczenia pokoju".

Z kół delegacji angielskiej interpretują ten ustęp deklaracji Edena jako zapowiedź dalszej akcji pracy Ligi, poza przygotowywaniem przez komitet 13-tu raportu i zaleceń lub poza wprowadzeniem koncyljacji przez komitet pięciu.

Co do możliwości podobnej dalszej akcji Rady Ligi wskazują ze strony angielskiej przedewszystkiem na żądanie Abisynji wysłania obserwatorów, co stanowić może pierwszy krok rady, podjęty w toku przygotowywania raportu i zaleceń. Dalszym krokiem może być również — zdaniem delegacji angielskiej — zarządzenie przez radę pewnych środków prewencyjnych, jak np. zakaz wywozu do Włoch surowców i półfabrykatów, niezbędnych dla przemysłu wojennego. Zarządzenie takie oczywiście mogłoby nastąpić dopiero wówczas, gdyby poszczególne rządy zgodziły się na to i na radzie była w tej sprawie jednomyślność, co wydaje się wątpliwe. Koła delegacji brytyjskiej z naciskiem podkreślają, że o jakiejkolwiek akcji negocjatorskiej mocarstw poza Ligą nie może być mowy.

Co do prac komitetu 13-tu, to sytuacja nie rokuje wiele powodzenia wymaganej przez radę jednomyślności, aby ewentualne zalecenia mogły być wprowadzone w życie. Brak jednomyślności miałby jako skutek przewidzianą w art. 15 alinea 7 paktu wojnę legalną. Sporządzenie więc raportu i zaleceń przez komitet 13-tu nie będzie bynajmniej zadaniem prostem. Zamierzone jest odbycie posiedzenia komitetu w piątek i sobotę, celem ustalenia odrazu głównych wytycznych dla raportu i zaleceń.

JUŻ USTAŁY DESZCZE W ABISYNJI.

RZYM, (Pat). Prasa donosi z Addis-Abeby, że od trzech dni deszcze przestały padać i pora deszczowa uważana jest za skończoną.

Komitet Pięciu



Komitet Pięciu, którego zadaniem była akcja pojednawcza w konflikcie włosko-abisyńskim, podczas posiedzenia. Siedzą (od lewej): Ruszdi Bey, Laval, Madariaga (przewodniczący), sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol, Eden i Beck.

Od Abisynji do Kłajpedy

Byłoby rzeczą niezmiernie ciekawą stwierdzić, kto i w jakim momencie przechylił w Londynie szalę decyzji rządu angielskiego na rzecz zaangażowania morskiej potęgi Anglji przeciwko afrykańskim aspiracjom Włoch. Stało się to więcej niż przed tygodniem, ale dopiero w kilka dni później koncentracja angielskiej „Home fleet" na morzu Śródziemnem została stwierdzona, wywołując powszechne poruszenie w świecie. W pewnej chwili Wielka Brytanja uznała za konieczne zakończyć rolę obrońcy zasad Ligi Narodów (których zresztą tylokrotnie sama nie przestrzegała) i otwarcie postawiła swe siły morskie na straży imperjalnych interesów, zagrożonych akcją Włoch.

Wywołało to bardzo różne skutki.

Najpierw w samej Anglji, w jej opinji publicznej. Wielka część tej opinji pozostająca pod wpływami „Labour Party" i kół liberalnych, która dotychczas nawoływała do zastosowania sankcyj przeciwko Włochom w razie zaatakowania Abisynji, nagle zmieniła zdanie. Stanęła jej przed oczami groźba wojny z Włochami. Nie z obawy przed przeciwnikiem, lecz wskutek zakorzenionej w tych sferach głębokiej awersji do wojny, jako takiej, zaczyna lewica brytyjska zastrzegać się przeciwko sankcjom wojennym oraz sankcjom wogóle, dokonywanym w imieniu tylko Anglji. Natomiast konserwatyści angielscy są zadowoleni, że W. Brytanja zeszła z chwiejnego cokółu stróża paktu genewskiego i wystąpiła otwarcie w imieniu własnej racji państwowej.

W gruncie rzeczy obu tym odłamom opinji angielskiej chodzi o zasady. Żaden z nich bowiem nie przypuszcza aby rzeczywiście okazało się niezbędnem bronić Egipt, Cypr lub Maltę przed atakiem włoskich eskadr lotniczych. Oczywiście, rząd angielski zachowuje w swoich zarządzeniach wszelkie groźne pozory, ale zapewne nie wierzy, aby Mussolini nagle stracił głowę i dał się ponieść własnej propagandzie.

We Włoszech gotowość bojowa Anglji wywołała po pierwszych paru wybuchach rozdrażnienia, nawrot do spokoju i umiarkowania, co jest wyraźnie zgóry zalecane. Mussolini nie stracił głowy. Odrzucił propozycje Komitetu Pięciu, ale jednocześnie wysunął własne sugestje co do pokojowego załatwienia zatargu, stwarzając tem samem podstawę do nowych pertraktacyj. Jak dotąd, Mussolini prowadzi niezwykle trudną grę z nadzwyczajnem skupieniem i zręcznością, naciągając strunę do ostateczności, lecz unikając zerwania jej w krytycznym momencie. Materjalnie, sprostać Anglji w starciu wojennem nie może. A jednak musi uzyskać jakiś sukces wojenny, aby nakarmić niem rozbudzoną dumę narodową. Sukces, rzecz prosta, na skórze Etjopów i bez czynnego sprzeciwu W. Brytanji. I tu właśnie spotkał się wódz faszyzmu włoskiego z mniejszym oportunizmem z jej strony, niż się spodziewał. „Umiędzynarodowienie" Abisynji pod egidą Ligi Narodów jest bardzo niedogodnym dla zamiarów włoskich pomysłem.

W r. 1935-ym Abisynja jest dla Włoch „państwem barbarzyńskiem", z którem nie można traktować na równej stopie.

Przed laty 12-tu było inaczej. Wówczas (20. IX. 1923) hr. Bonin-Longare, delegat Włoch na zgromadzeniu Ligi Narodów, gorąco przemawiał za przyjęciem do instytucji genewskiej Abisynji, jako narodu, „który dzięki swej znakomitej odporności potrafił utrzymać w ciągu wieków swoją wiarę i charakter narodowy, zdobywając przez to tytuł do szlachetności, której wypada dziś oddać tu należną sprawiedliwość".

Przypuszczać należy, że państwa rządzące dziś Ligą Narodów znajdą sposób pogodzenia ekspansywnych dążeń jednego członka Ligi z wymogami imperjalnej polityki drugiego a kosztem trzeciego. Przytem wszyscy trzej pozostaną nadal w Lidze, jako szanujący się wzajemnie i gorliwi jej członkowie.

Jeżeli jednak te supozycje nie sprawdzą się? Na ten wypadek bardziej interesującym staje się rezonans morskiej demonstracji brytyjskiej w Rzeszy Niemieckiej. Zdaje się, że tam nie troszczą się zbytnio ani o los pokoju nad morzem Śródziemnem, ani o los Abisynji, jako niepodległego państwa i członka Ligi Narodów, któremu inni „koledzy" uroczyście zobowiązali się uszanować „integralność terytorjalną i niepodległość polityczną" (art. 10 Paktu Ligi). Trzecia Rzesza za parę tygodni rozstanie się ostatecznie z Ligą Narodów i odzyska całkowitą swobodę ruchów tam, gdzie nie ma stosunków uregulowanych (tak jak z Polską) dwustronnemi umowami.

W Europie sądzą, że Niemcy w razie wojny na morzu Śródziemnem, pośpieszą załatwić sprawę Kłajpedy za pomocą jednostronnego aktu inkorporacji jej spowrotem do Rzeszy. Oporu Litwy te przewidywania nie biorą poważnie w rachubę, a publicyści francuscy snują na ich tle dalsze wnioski o „współpracy polsko - niemieckiej nad Bałtykiem". Warszawski „Czas" już nawet pośpiesznie wyrzeka się wszelkiego zainteresowania Kłajpedą. „Co nam Kłajpeda?" — powiada w Nr. 264 z dn. 26 b. m.

Tempo jest stanowczo zbyt szybkie. Kto mówi a musi powiedzieć również b. Wyrzekając się zainteresowania Kłajpedą trzeba wiedzieć gdzie jest kres tych wyrzeczeń. Cenimy bardzo wysoko poprawne oraz przyjazne stosunki z Niemcami. Ale czy nie jest zbyt pochopnem wywoływać wrażenie, że cele niemieckiej polityki wschodniej pokrywają się z polską koncepcją wschodnią i że Polska gotowa jest iść ręka w rękę z p. Rosenbergiem?

Perspektywa wojny na morzu Śródziemnem wnosi jak widać, u nas niemałe zamieszanie w sferę poglądów na zasady polskiej polityki zagranicznej.

Testis.

Goemboes z wizytą w Berlinie

BUDAPESZT. (Pat). Goemboes odleciał dzisiaj samolotem do Berlina.

Według Havasa Goemboes miał oświadczyć, iż prawdopodobnie powrót jego do Budapesztu nastąpi w końcu tygodnia.

BUDAPESZT. (Pat). Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: premjer Goemboes odleciał dzisiaj rano o godz. 8 min. 55 do Niemiec, samolotem, oddanym do jego dyspozycji przz rząd niemiecki. Premjer weźmie udział w polowaniu, na które zaprosił go premjer pruski gen. Goering, wielki łowczy Rzeszy.

Premjer Goemboesowi towarzyszą: szef sekcji prasowej w węgierskiem ministerstwie spraw zagranicznych radca Mengele, dyrektor sekcji politycznej radca Besseny oraz adjutant premjera Szakvazy.

Premjer Goemboes zatrzyma się krótko w Berlinie i złoży wizytę kanclerzowi oraz, korzystając z okazji, odbędzie rozmowy z kierowniczemi osobistościami Rzeszy.

Masowe zwalnianie górników Polaków w Karwinie

MORAWSKA OSTRAWA, (Pat). W ostatnich dniach na kopalni „Barbara" w Karwinie zwolniono 19 górników, przyznających się do polskości. Na szybie „Hohenneger" w Karwinie wydalono 12 robotników narodowości polskiej, a na szybie „Gabrjeli" w Karwinie 19.

Ogółem w dniach od 20 do 23 września na Śląsku zaolzańskim zwolniono ponad 100 robotników narodowości polskiej, którzy należeli do organizacyj polskich lub posyłali dzieci do szkół polskich. Wydalenia te nie są podyktowane względami gospodarczemi, mają one charakter wybitnie polityczny. Zapowiadane są dalsze zwolnienia robotników polskich.

1000 nowych policjantów w Czechach

MORAWSKA OSTRAWA, (Pat). „Lidove Noviny" donoszą z Pragi, że w związku z niepokojącemi nastrojami w republice oraz dla „wzmocnienia autorytetu państwa" poza zwiększeniem liczby żandarmerji o 500 ludzi, zwiększone będą również kadry policji państwowej, do których wejdzie 1000 nowych policjantów.

Zakaz zebrań i zgromadzeń w Cierlicku

MORAWSKA OSTRAWA, (Pat). W związku z zakazem urządzenia uroczystości ku czci ś. p. Żwirki i Wigury w Cierlicku, władze czeskie wydały obecnie zakaz wszelkich zebrań i zgromadzeń jak również zbierania się na publicznych miejscach w Cierlicku górnem i dolnem. Zarządzenie to równa się ogłoszeniu stanu wyjątkowego na obszarze wymienionych dwóch gmin.

Posłowie polscy i ukraińscy z Wołynia utworzyli wspólną grupę regjonalną

ŁUCK, (Pat). W dniu 25 września rb. odbyło się w Łucku pod przewodnictwem prezesa wołyńsko - ukraińskiego zjednoczenia posła Piotra Pewnego pierwsze posiedzenie grupy nowoobranych posłów i senatorów z Wołynia.

W wyniku obrad, poświęconych sprawom ogólnym i organizacyjnym grupy uchwalono jednomyślnie, że posłowie i senatorowie ukraińscy z Wołynia stanowią integralną część wołyńskiej regjonalnej grupy parlamentarn., której podporządkowują się we wszystkich sprawach natury ogólnej, wypływających z działalności tej grupy, jako reprezentanci społeczeństwa wołyńskiego.

W łonie tej grupy posłowie i senatorowie ukraińscy z Wołynia postanowili utworzyć wołyńsko - ukraińską reprzentację parlamentarną, której władze ukonstytuowały się w sposób następujący: prezes — poseł Piotr Pewny, wiceprezes — poseł inż. Sergjusz Tymoszenko, sekretarz — poseł Stefan Skrypnyk, skarbnik — sen. Mikołaj Masło.

Dziś powstaje pierwsza flotylla niemieckich łodzi podwodnych

BERLIN, (Pat). Jak podaje niemieckie biuro informacyjne, w dniu 27 bm. powstaje w Kilonji pierwsza flotylla łodzi podwodnych, której kanclerz Hitler nadał nazwę „Flotylli Weddigena", dla uczczenia pamięci bohaterskiego Ottona Weddigena. Flotylla podwodna Weddigena składa się z następujących łodzi podwodnych: U—7, U—8, U—9, U—10 i U—11.

Rząd litewski zaprasza dyplomatów do Kłajpedy na dzień wyborów

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi z Kowna, iż rząd litewski zwrócił się do akredytowanych w Kownie przedstawicieli dyplomatycznych Anglji, Francji i Włoch, aby w dniu 29 b. m. udali się do Kłajpedy celem obserwowania wyborów.

Waitkus nie może kontynuować lotu

DUBLIN, (Pat). Według wiadomości z Ballinrobe, uszkodzenia, doznane przy lądowaniu samolotu „Lituanica", na którym por. Waitkus przeleciał ponad atlantykiem, są tak poważne, że uniemożliwiają podjęcie dalszego lotu.

Na prośbę rządu litewskiego, stacja radjowa w Athlone utrzymywała stały kontakt z lotnikiem, podając mu informacje meteorologiczne i muzykę z płyt gramofonowych. Przez cały czas lotu por. Waitkus nie widział morza wskutek gęstej mgły. Lot por. Waitkusa jest czwartym lotem transatlantyckim, zakończonym w Irlandji. Lot trwał 22 i pół godziny.

Samolot „Lotu" przy przybyciu z Wilna do Warszawy zaczepił skrzydłem o hangar

WARSZAWA, (Pat). W dniu 26 b.m. samolot komunikacyjny P.L.L. „Lot", który przybył z WILNA, przy podjeżdżaniu na lotnisku warszawskiem na peron, wskutek bardzo silnej wichury zaczepił skrzydłem o hangar.

Maszyna została uszkodzona. Pasażerowie i załoga poza lekkiemi kontuzjami, nie odnieśli szwanku.

Ulewna burza z piorunami nad Łuckiem

ŁUCK, (Pat). W nocy na 26 b.m. przeszła nad Łuckiem i okolicą ulewna burza, połączona z nawałnicą i piorunami. W Łucku kilka piorunów uderzyło w przewody elektryczne, powodując przerwę w oświetleniu miasta. W wielu wsiach wybuchły pożary, przyczem kilkanaście osób zostało śmiertelnie rażonych piorunami. Ulewa poczyniła w Łucku znaczne szkody w instalacji rur wodociągowych oraz zerwała w wielu miejscach jezdnie i chodniki.

Wiatr wpędził cyklistów pod samochody i tramwaje

AMSTERDAM, (Pat). W czasie gwałtownej burzy, jaka przeszła nad północną częścią Holandji, zginęło 8 osób: 4 rybaków utonęło jedna kobieta została przygnieciona w Amsterdamie przez padające drzewo, a trzech cyklistów, pędzonych przez wiatr, wpadło pod samochody lub tramwaje.

Chleb i mąka w Z.S.R.R. staniały

MOSKWA, (PAT). — Zarządzenie rady komisarzy ludowych podpisane przez Mołotowa i Stalina redukuje ceny detal. na chleb i mąkę, znosi system kartkowy i wprowadza ceny detaliczne na mięso, ryby, cukier, tłuszcze i ziemniaki.

Giełda warszawska

WARSZAWA, (PAT). — Berlin 213,50 — 14,50 — 12,50, Londyn 26,15 — 6.28 — 6.02; Nowy York 5.31 — 5.34 — 5.28; Nowy York telegr. 5.31 1/8 — 5,34 1/8 — 5.28 1/8; Paryż 35,01 — 5,10 — 4,92; Szwajcarja 172.65 — 3.08 — 2.22; Włochy 43.43 — 3,55 — 3,31.

Anglja grupuje siły w Afryce

LONDYN, (Pat). Z Nairobi donoszą: w dniu wczorajszym wylądowało tu 5 samolotów bombowych i 4 samoloty transportowe, lecące z Egiptu. Zadaniem tych samolotów będzie patrolowanie granicy północnej.

W razie wybuchu wojny włosko - abisyńskiej rząd Kenii będzie się starał nie dopuścić do zajść między koczującemi plemionami a uchodźcami. Czynione są wysiłki w kierunku wykorzystania rozproszonych źródeł i pastwisk.

Rząd Kenii przegrupował siły wojskowe i policyjne oraz wzmocnił posterunki wojskowe w okręgach wschodnich.

Nakazy socjalne w polityce gospodarczej

Każde społeczeństwo jest niesłychanie zróżniczkowane pod względem stopnia zamożności obywateli. Używane zwykle na określenie tego stopnia terminy nie dają nigdy właściwej skali porównawczej i z natury rzeczy noszą zawsze charakter względny. Mówimy, że jesteśmy narodem biednym, ale napewno są narody jeszcze biedniejsze od nas. Mamy w Polsce ludzi bogatych, ale zapewne największy nasz bogacz nie dorasta do zamożności krezusów Francji czy Stanów Zjednoczonych.

Na wsi, właściciel kilkuhektarowego gospodarstwa, który może sobie pozwolić na cukier i herbatę, uważany jest za „bogacza" przez małorolnego, wydającego niecałą złotówkę dziennie na utrzymanie rodziny. Zarabiający 3 zł. dziennie robotnik napewno „ma się dobrze" w oczach bezrobotnego kolegi. I napewno pensja przeciętnego urzędnika państwowego, samorządowego czy prywatnego, choć objektywnie niewielka i napewno nie pozwalająca na poziom życia zachodnio - europejskiej kolegi, pełniącego te same funkcje — jest niedoścignionem marzeniem niejednego kilkunastohektarowego gospodarza i niejednego rzemieślnika.

Niewątpliwie — w porównaniu czy to z okresem przedkryzysowym, czy z wysokokapitalistycznemi krajami zagranicznemi — stopa życiowa wszystkich warstw i sfer społecznych w Polsce zmniejszyła się. Bez przesady można powiedzieć, używając potocznych określeń, że wszyscy jesteśmy biedni. Ale i w biedzie **jest hierarchja. Bieda bezrobotnego rolnika jest inna, niż bieda bezrobotnego** robotnika przemysłowego. Pierwszemu gleba i przyroda da jakieś pożywienie; drugiego bruk miasta nie nakarmi. Inną jest bieda gospodarza rolnego, inną bieda rzemieślnika i robotnika, inną kupca i inną bieda urzędnika.

Ostatnie obliczenia dochodu społecznego w Polsce wykazują, że spadł on z 17,4 miljardów w r. 1929 na 8,9 miljar**dów w r. 1933. Ale nie we wszystkich grupach gospodarczych spadek ten był równomierny. Płace reprezentowały** w 1929 r. 39,3 dochodu społecznego, a w 1933 r. — 45,6 proc. Świadczy to, że do**chód rolnika, kupca** czy rzemieślnika spadł stosunkowo silniej, aniżeli dochód robotnika czy urzędnika. Oczywiście **najbardziej spadł dochód rolnika.**

Również w zakresie ludzi żyjących z płac spadek nie był równomierny. Opierając się na pracy M. Kaleckiego i Landaua p. t. „Dochód społeczny w r. 1933 i podstawy badań perjodycznych nad zmianami dochodu" pisał niedawno jeden z dzienników warszawskich: „Dochód nominalny pracowników umysłowych spadł w porównywanym okresie o 28 procent, robotników o 48 procent Różnica ta uwydatnia się jeszcze wyraźniej, jeśli uwzględnimy spadek cen, a więc weźmiemy pod uwagę siłę nabywczą zarobków; okazało się wówczas, że dochód **realny robotników spadł o 22 procent, podczas gdy dochód realny pracowników umysłowych wzrósł o 4 procent".**

Takie są przesunięcia w dochodzie społecznym w ciągu ostatnich paru lat.

Dlaczego o tem piszemy?

Przedewszystkiem dlatego, aby stwierdzić, że **polityka społeczna i gospodarcza państwa musi przedewszystkiem zaopiekować się tymi, których dochód spadł najbardziej** i którzy w hierarchji biedy stoją najniżej. Po drugie, dlatego — że polityka społeczna i gospodarcza państwa musi **dążyć do wyrównania** powstałych nowych dysproporcyj w po**dziale dochodu społecznego**, gdyż bardziej właściwy podział tego dochodu jest niezbędnym warunkiem wzrostu produkcji i poprawy gospodarczej, a więc niezbędnym warunkiem likwidacji ogólnej biedy.

J. R.

Niemiecko-litewska wojna radjowa

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi z Kowna: Emisji radjostacji kowieńskiej przeszkadzały emisje radjostacyj niemieckich, tak że odbiór radjostacji kowieńskich był zupełnie uniemożliwiony.

Anglja, Ameryka i Niemcy za zniesieniem łodzi podwodnych

LONDYN, (PAT). — „Daily Telegraph" donosi, że w toku niedawnej niewiążącej wymiany poglądów na temat zbrojeń morskich między Wielką Brytanją a Francją rząd francuski wyraźnie opowiedział się przeciwko projektowi zniesienia łodzi podwodnych które uważa przedewszystkiem za broń defensywną.

Rząd brytyjski opowiedział się za zniesieniem tej kategorji broni. Ameryka i Niemcy również wyraziły gotowość zniesienia łodzi podwodnych pod warunkiem, że i pozostałe mocarstwa uczynią to samo. Ponadto sprzeciwiały się temu Japonja oraz Rosja, która obecnie ma w przygotowaniu wielki program morski.

Rząd brytyjski — jak twierdzi dziennik — czynić będzie wysiłki celem zwołania konferencji, aczkolwiek nadzieje uzyskania porozumienia są bardzo słabe.

Rząd litewski walczy nie z niemczyzną, lecz z akcją antypaństwową

Wywiad z Tubelisem w „Le Journal"

PARYŻ, (Pat). „Le Journal", w wydaniu departamentalnem zamieszcza wywiad swego specjalnego wysłannika do Kowna, red. Bjanne z premjerem Tubelisem który oświadczył, że rząd litewski w swej polityce wobec Kłajpedy kieruje się tylko troską o zabezpieczenie swego terytorjum narodowego przeciwko wszelkim niebezpieczeństwom, jakie mogłyby powstać. Rząd litewski nie zwalcza na swojem terytorjum niemczyzny, lecz jedynie stara się przeszkodzić wszelkiej akcji zwróconej przeciwko państwu. Kiedy wybory zostaną zakończone i ukonstytuuje się nowy sejm, rząd wyciągnie z tego konsekwencje.

Trudno byłoby ukrywać — oświadczył Tubelis — że walczymy z poważnemi trudnościami ze względu na stałe mieszanie się czynników zagranicznych do toku akcji wyborczej, mieszania się, któremu zresztą towarzyszą bezpośrednie groźby. Tego rodzaju sytuacja nie ułatwia powrotu do normalnego życia na terytorjum Kłajpedy rząd litewski zachowuje jednak zimną krew i będzie się starał spełnić swój obowiązek zarówno w stosunku do swojego kraju, jak i w stosunku do wspólnoty międzynarodowej.

Niemcy nie wierzą obietnicom min. Łozorajtisa

BERLIN, (PAT). — Wiadomość o złożeniu wczoraj w Genewie przez min. Lozorajtisa ponownych przyrzeczeń, dotyczących wykonania przez Litwę statutu kłajpedzkiego, wywołała w prasie niemieckiej ostre zastrzeżenia. Wszystkie organa niemieckie zgodnie wskazują, że ze strony Rzeszy nie można mieć zaufania do skuteczności demarche, podejmowanego przez mocarstwa gwarancyjne na 4 dni przed wyborami w Kłajpedzie.

„Voelkischer Beobachter" oświadcza, iż „mimo pięknie brzmiących przyrzeczeń min. Lozorajtisa, gwałty i bezprawia, dokonywane w stosunku do ludności kłajpedzkiej nie dadzą się usprawiedliwić i są przez Niemców odczuwane z tem większą goryczą. Ten stan rzeczy — kończy dziennik — czyni w dalszym ciągu poważną interwencję mocarstw w najwyższym stopniu pilną".

Okręty angielskich linij nie będą korzystać z kanału Sueskiego

LONDYN, (PAT). — Angielskie linje okrętowe utrzymujące komunikację z Dalekim Wschodem zamierzają powziąć wspólne postanowienie, iż parowce należące do nich będą udawały się na miejsce przeznaczenia nie przez kanał Suezki lecz drogą okrężną na przylądek Dobrej Nadziei. „Daily Telegraph", tłumaczy to postanowienie wysokością stawek ubezpieczeniowych przeciwko ryzyku wojny, jakich domagają się towarzystwa ubezpieczeniowe od transportów, kierowanych przez Morze Czerwone. Dwie linje okrętowe Prince Line i Silver Line, utrzymując komunikację pomiędzy Singapoore i Londynem oraz Jawą i Nowym Yorkiem już powzięły decyzję zmiany marszruty w ciągu dwóch dni.

Abisyńczycy wyruszają na front



Interesujące zdjęcie z Abisynji, dokonane z samolotu: oddziały Abisyńczyków, po otrzymaniu broni w Addis Abebie, opuszczają stolicę i udają się na pogran. włosko-abisyńskie.

Z wycieczki prasowej po Wołyniu

W Janowej Dolinie

IV.

Do państwowych kamieniołomów w Janowej Dolinie dotarliśmy wieczorem. Zapadał zmrok, przesycony gęstą mgłą, gdyśmy podnieceni zapowiedzią wspaniałego widoku na eksploatowane przez tysiące robotników złoża bazaltu, wysiadali z pociągu przed biurem dyrekcji.

I rzeczywiście, widok, który ukazał się, gdyśmy wyszli z zabudowań dyrekcji, był wspaniały.

Na jednostajnej prawie płaszczyźnie krajobrazu zjawiała się nagle pod nogami olbrzymia wyrwa kolistego kształtu, głęboka na 20 mtr. i o średnicy do 200 mtr. Na dnie tego wgłębienia, podobnego do krateru wulkanu, uwijały się grupy robotników jak ruchliwe drobne mrówki. Dno „krateru" przecinały, biegnące równolegle do siebie wały drobnego kamienia. Jak później dowiedzieliśmy się, były to odpadki, powstające podczas wyrobu normalnej kostki bazaltowej.

Pracowało tysiące młotów. Uderzenia zlewały się w potężną, miłą dla ucha symfonję pracy.

Na złoża bazaltu w Janowej Dolinie zwrócił uwagę człowiek już oddawna— **od kilkuset lat.** W pewnem oddaleniu od obecnego miejsca eksploatacji znajduje się stary kamieniołom, z którego prawdopodobnie brano bazalt na budowę pobliskich świątyń i murów obronnych w czasach przedrozbiorowych.

Wznowiono zaś prace eksploatacyjne dopiero w Polsce Odrodzonej w roku 1928 — w nowem miejscu—tam, gdzie obecnie rozszerza się coraz bardziej wyrwa imponujących rozmiarów.

Bazalt, jak wiemy, jest pochodzenia wulkanicznego. Powstał z lawy, która się wydobyła na powierzchnię ziemi w tym czasie, gdy **Wołyń dyszał kraterami wulkanów.** W ciągu kilku tysięcy lat w masie lawy powstały pionowe pęknięcia, które wytworzyły olbrzymie regularne, sześciościenne słupy kamienne.

Otóż ta okoliczność, że złoża bazaltu znajdują się niezbyt głęboko w ziemi, tak, iż teren jego eksploatacji jest **otwarty**, a pozatem to, że łatwo daje się dzielić na kawałki bez użycia specjalnych środków technicznych, robi z bazaltu jeden **z najtańszych w eksploatacji** materjałów **kamiennych na budowę dróg.**

Zademonstrowano nam „odrywanie" **słupów bazaltowych.** W szarej, zdawałoby się zbitej w jeden blok ścianie bazaltu, słup pojedyńczy wygląda jak wystająca krawędź o trzech ścianach, wysokości 20 metrów.

Robotnik, siedzący na czubku słupa pracuje zwykłą dźwignią żelazną. Wkrótce **wysiłek jego mięśni** odrywa słup od bloku macierzystego. Powstają pionowe



Malownicza grupa dożynkowa ze starostą dożynkowym na czele, we wsi Siekierzyce, wpobliżu Kiwerc na Wołyniu.

Krawiec z Wilna broni granic Abisynji

Wśród żołnierzy a nawet oficerów armji abisyńskiej znajduje się sporo cudzoziemców, szczególnie zaś Europejczyków. Jak wiadomo, jedno z czołowych stanowisk w armji Negusa zajmuje znany poszukiwacz przygód w stylu międzynarodowym, Szwed z pochodzenia, o nie zwykle ciekawych dziejach życia, które opisywały gazety wszystkich krajów. Włosi uważają Europejczyków pozostających w służbie abisyńskiej w chwili wybuchu wojny za zdrajców własnej rasy. Na łamach „Il Lavoro Fascista" niedawno ukazało się uroczyste przyrzeczenie nie brać podobnych „renegatów" do niewoli, lecz w razie schwytania podczas działań wojennych rozstrzeliwać na miejscu.

Wśród oficerów armji „króla królów" znajduje się również człowiek o dziwnie brzmiącem nazwisku. Jest to dowódca jednego z pułków, do którego zasadniczych funkcyj należy obrona granic „czarnego" państwa. Nazwisko dowódcy brzmi niecodziennie oraz dziwnie szczególnie dla ucha abisyńskiego, a mianowicie: Abram Zagrowski. Człowiek ten pochodzi z oddalonej od „imperjum" Negusa o tysiące kilometrów Polski i należy do narodowości żydowskiej. Urodził się w Wilnie, z zawodu zaś jest... krawcem.

O niezwykle ciekawych przejściach życiowych Zagrowskiego donosi jeden z dzienników paryskich w specjalnym artykule szumnie zatytułowanym: „Od igły krawieckiej do szabli oficerskiej".

ZAGROWSKI W WILNIE.

Abram Zagrowski młode lata spędził w rodzinnem Wilnie, gdzie pracował w charakterze czeladnika w jednym z podrzędniejszych zakładów krawieckich, mieszczących się w dzielnicach żydowskich. Znikome zarobki nie wystarczały mu na życie, tem bardziej, iż musiał utrzymywać swego starego i od wielu lat sparaliżowanego ojca. Pracując przez całe dnie, a często nawet noce, w brudnym zakładzie, podświadomie tęsknił za czemś nieznanem i niezwykłem... Namiętnie lubił sport oraz książki o różnych przygodach w dalekich krajach.

W LEGJI CUDZOZIEMSKIEJ.

W 1927 roku Zagrowskiemu umiera ojciec. Młodzieniec pozostał sam. Miał wolne ręce i mógł wyruszać na poszukiwanie szczęścia w kuszący go świat szeroki dotąd widziany jedynie z filmów. Za ostatnie niemal pieniądze, Zagrowski wyjechał do Paryża, tej stolicy świata, o której tyle słyszał z opowiadań, z książek i kina. Lecz Paryż powitał nieprzyjaźnie młodego przybysza. Zagrowski, nie mogąc znaleźć żadnej pracy, nie znając języka tułał się po ulicach paryskich nocując w ogrodach, pod mostami i t. p. Wreszcie za przygodnie zarobione kilkadziesiąt franków, nabył bilet i wyjechał do Marsylji. Tam, nie mając nic lepszego w perspektywie, zaciągnął się na ochotnika do Legji Cudzoziemskiej. Był młody, zdrowy, wysportowany, — więc przyjęto go bez żadnych przeszkód.

Minęło kilka lat. W roku 1931 legjonista Zagrowski, podczas krwawej potyczki z Beduinami marokańskimi trafił do niewoli. Myślał, że jest stracony, gdyż zazwyczaj Beduini wziętych do niewoli jeńców zabijają. Lecz szczęście uśmiechnęło się młodemu wilnianinowi. Beduini zabrali go z sobą i zrobili z niego niewolnika. Widocznie spodziewali się w niedalekiej przyszłości wymienić go na jakiegoś wziętego do niewoli Beduina.

Upłynęło kilka miesięcy. Zagrowski, będąc niewolnikiem pracował jak wół i to w dodatku w iście piekielnych warunkach. Często nie dawano mu jeść bito go też niemiłosiernie.

JAK W BAJCE.

Wreszcie przeklęty „rumi", jak nazywają swego niewolnika Beduini, zachorował na malarję. Podczas choroby Zagrowski postanowił uciec za wszelką cenę. Było to straszne ryzyko. Wiedział o tem, lecz istotnie nie było dla niego innego wyjścia. „Wszystko jedno — rozumował Zagrowski — złapią — zabiją, zostanę — umrę z głodu i wycieńczenia"!

Po wyzdrowieniu, Zagrowski wkrótce urzeczywistnił swój plan ucieczki. Pewnego wieczora udało mu się zmylić czujność Beduinów i zbiec. 5 dni błądził po piaskach pustyni. Paliło go pragnienie, nie miał z sobą ani kawałka chleba. Wreszcie, prawie umierający, nieprzytomny z pragnienia i głodu, dotarł do granicy abisyńskiej. Tu zaczyna się prawdziwa bajka.

Straż graniczna abisyńska znalazła Zagrowskiego i uratowała mu życie. Jeden z oficerów straży granicznej okazał się Żydem abisyńskim. Rozmówił się ze swoim rodakiem po hebrajsku. Oficer zaproponował młodzieńcowi wstąpić do szeregów armji abisyńskiej. Zagrowski zgodził się bez namysłu.

Wkrótce młody wilnianin mając poza sobą służbę w Legji, zrobił iście zawrotną karjerę. W roku 1934 został mianowany dowódcą pułku, wchodzącego w skład abisyńskiego korpusu ochrony pogranicza.

W wypadku wojny pułk Zagrowskiego będzie jednym z pierwszych, które wyjdą na spotkanie wojsk włoskich. **S. P.**

Lekcja szycia w abisyńskiem liceum



Wychowanie młodzieży w Abisynji swym programem zaczyna się upodabniać do metod europejskich. Ostatnio wprowadzono lekcję robót ręcznych. Nasza ilustracja przedstawia właśnie lekcję szycia w jednem z liceów żeńskich abisyńskich.

NA MARGINESIE

Tempus fugit

Jakiś drobnomieszczański kapitalista wykombinował formułkę: „Czas — to pieniądz". Widać, że był to tęgi dorobkiewicz, ale słaby filozof. Jak można mieszać tak obce sobie rzeczy?

Tego, kto zużywa wszelki czas na to, by dorobić się grosza, kto **dla pieniądzy** nie próżnuje ani chwili, wyrzekając się wszelkich innych przyjemności ziemskich — tego jeszcze można z politowaniem usprawiedliwić. Bowiem dla takiego czas istotnie jest pieniądzem — gdyż pieniądz zdobywa kosztem czasu.

Ale ten, kto — mając pieniądze, **trwoni** czas, przekonany, że go zawsze za pieniądze kupi — ten nie zasługuje nawet na to, abym go tutaj złajał. A takich jest bardzo dużo.

* * *

Na ścianie nad mojem biurkiem powiesiłem tłusty napis własnoręcznej mej roboty (bo druków takich w handlu jeszcze niema): CZAS — TO ŻYCIE. A na odwrocie kalendarza terminowego — od strony krzesła dla interesantów — drobno, lecz czytelnie napisałem: „Proszę Cię, nie zabieraj mi życia!"

Każdy mój interesant, gdy wszystko powie, co miał do powiedzenia, zaczyna rozglądać się po przedmiotach, znajdujących się na biurku. Aż wzrok jego padnie na ten błagalny napis... Wówczas — jeśli jest inteligentny, skojarzy ten tekst z napisem na ścianie — i czemprędzej ucieka za drzwi. Ale jeśli który należy do ciężkiej artylerji myślowej — nieprędko zrozumie, co znaczą te słowa — a tymczasem peszy się i rumieni, wielce skonsternowany...

* * *

Tak. Czas — to życie. Tylko taką wartością jak życie można go mierzyć. Żadną inną — a już tem bardziej nie pieniądzem. — **Jedna minuta** zmarnowanego czy niewłaściwie zużytkowanego przez nas czasu **nie wróci** — choćbyśmy dali za to **wszystkie nasze i całego świata** pieniądze — ponieważ była to **minuta** ŻYCIA. **St. Szauter.**

Zaopatrzenie ludności Polski w wodę

Zaopatrzenie miast i osiedli w wodę przedstawia się u nas bez porównania gorzej niż w krajach zachodniej Europy. Już pobieżny rzut oka mówi nam o tem. Jak poinformował nas nasz rozmówca, p. inż. Aleksander Szniolis, kierownik inżynierji sanitarnej w Państwowej Szkole Higjeny, **na 636 miast możemy naliczyć zaledwie 152 miasta posiadające wodociągi,** przyczem w większej części miast urządzenia te są w stanie dalekim do doskonałości, a sieć wodociągowa b. często obejmuje tylko nieznaczną część terenu miasta. Nawet **w Warszawie zaledwie 2/3 ulic zaopatrzone jest w sieć wodociągową.** Są nawet miasta, w których dostarczana woda nie odpowiada wymaganiom higjeny co niewątpliwie przyczynia się w dużej mierze do szerzenia się chorób przewodu pokarmowego

Według ostatnich danych, stan zaopatrzenia w wodę filtrowaną miast niektórych województw przedstawia się następująco: w województwie poznańskiem na 118 miast o łącznej ludności 848.000 — 38 miast posiada wodociągi; w woj. warszawskiem na 60 miast o łącznej ludności 7.776.000 tylko 5 miast posiada wodociągi. W woj. pomorskiem na 34 miasta o łącznej ludności 339.000 — 24 miasta posiadają wodociągi; w woj. lwowskiem na 61 miast o 780.000 ludności — 4 miasta posiadają wodociągi; w woj. stanisławowskiem na 28 miast o 291.000 ludności — 4 miasta, w woj. białostockiem na 49 miast o 396.000 ludności — 2 miasta, **w woj. wileńskiem na 15 miast o 203.000 ludności — 1 miasto.**

W miastach, niezaopatrzonych w wodociąg centralny, zaopatrzenie w wodę odbywa się bądź ze studzien publicznych, bądź prywatnych. **Studzien publicznych mamy trochę więcej niż 10.000, a powinniśmy mieć conajmniej 50.000** aby w każdem osiedlu posiadać studnię publiczną odpowiedniej jakości i wydajności, co ze względów na ogólne potrzeby ludności, oraz potrzeby przeciwpożarowe, a również dla zaopatrzenia potrzeb wojskowych ma bardzo duże znaczenie. Dziś władze państwowe zwróciły uwagę na znaczenie studzien publicznych i popierają ich budowę przez udzielanie niezamożnym gminom odpowiednich subsydjów.

Ogólna liczba studzien w poszczególnych województwach przedstawia się następująco: poznańskie — 131.925 studzien **(przeciętnie 11 osób na 1 studnię),** warszawskie — 160.775 (15 osób na 1 studnię), pomorskie 49.992 (15.6 osób na 1 studnię), lwowskie 165.324 (16 osób na 1 studnię), stanisławowskie 70.670 (20 osób na 1 studnię), białostockie 78.944 (19 osób na 1 studnię), **wileńskie 59.115 (18 osób na 1 studnię).**

Na terenie wiejskim w przeważającej liczbie wypadków spotykamy studnie niezmiernie płytkie, często o głębokości 2—3 metrów, z nieszczelnem ocembrowaniem i otwarte,a więc dostępne do bezpośredniego zanieczyszczenia. To też stan ich pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Władze państwowe nie są w stanie otoczyć odpowiednią opieką wszystkich studni prywatnych, które mogą być ulepszone tylko z własnej inicjatywy właścicieli i ich kosztem, gdyż niema na świecie kraju, w którym państwo mogłoby wszystkie studnie prywatne skontrolować i doprowadzić do odpowiedniego stanu. W ostatnich latach Fundusz Pracy zwrócił szczególną uwagę na urządzenia wodociągowe i dzięki jego pomocy są budowane nowe wodociągi centralne, jak np. w Kaliszu, Łucku, Łowiczu, Otwocku, Kutnie, we Wrocławiu i t. d.

Jeżeli zwrócimy uwagę na to, że wodociąg jest zawsze przedsiębiorstwem dochodowem, dziwnem może się wydać, że te urządzenia nie są budowane przez gminy z własnych kapitałów, ewentualnie z kredytu prywatnego, który chętnie zasila pewne przedsiębiorstwa dochodowe. Zdaje się, że przyczyn należy szukać raczej po stronie organizacyjnej. **Przeważająca liczba wodociągów nie jest wydzielona z zarządu miejskiego w odrębne przedsiębiorstwo, jako zakład użyteczności publicznej,** nie posiada osobowości prawnej, a **dochody z wodociągów wpływają do ogólnej kasy zarządów miejskich** i niestety wydawane są na ogólne potrzeby zarządu miasta. Ze względu na obecne zadłużenie naszych miast, brak jest pieniędzy w kasach miejskich na rozbudowę wodociągów, również i przypływ kredytów w tych warunkach jest niemożliwy. **Tylko wydzielenie wodociągów w odrębne zakłady użyteczności publicznej może tę sprawę pozytywnie rozwiązać.** Zarządy miast nie będą czerpały dochodów z wodociągów, ale zato po pewnym czasie dzięki podniesieniu ogólnej zdrowotności ludności będą znacznie mniej wydawały na szpitale, zasiłki dla chorych i niezdolnych do pracy. Pozatem zarządy wodociągów powinny zrobić wysiłek w kierunku udostępnienia wody szerokim masom ludności, przedewszystkiem przez obniżenie cen za wodę, które w większości naszych miast są stanowczo za wysokie. **H. H.**

pęknięcia z obu stron i po kilkunastu minutach pięćdziesięciotonowa długa szara masa bazaltu wali się z metalicznym łoskotem w dół, gdzie czekają na materjał młoty robotników.

Tempo pracy w Janowej Dolinie wzrasta nieustannie. Wołyń, którego sieć dróg o twardej nawierzchni powiększa się nieustannie z roku na rok, konsumuje najwięcej. Dużo wysyła się poza tereny województwa. Ostatnio duże zamówienia wpłynęły z Warszawy. Bazalt jako nawierzchnia dróg **cieszy się coraz większą sławą.**

Roczna produkcja Janowej Doliny wzrasta. Dochodzi obecnie do 400 tysięcy tonn, wartości około **5 miljonów zł.** Kamieniołom zatrudnia w chwili obecnej przeszło 3 tysiące robotników, w czem 70% robotników z Wołynia. Wpływa to w znacznym stopniu na miejscowe zagadnienie bezrobocia, które na Wołyniu **nie występuje tak jaskrawo,** jak w innych dzielnicach kraju.

Pokazano nam teren budującego się osiedla robotniczego

Wybudowano już dwadzieścia schludnych domków i jeden dom zbiorowy. Plan osiedla przewiduje natomiast 600 dwurodzinnych domków, szereg domów zbiorowych, 20 domów urzędniczych, gmachy i budynki użyteczności publicznej oraz wodociąg, kanalizację, targowisko, stadjon sportowy i t. p. Program robót rozłożony jest na lat 5; kosztorys podaje sumę 4 miljonów złotych.

W wybudowanych już domach osiedla mieszkają robotnicy oraz mieszczą się organizacje, jak doskonale rozwijający się Związek Strzelecki, Związek Rezerwistów, Koło LOPP, ZPOK, Straż Pożarna i inne.

Związek zawodowy robotników Janowej Doliny wydaje tygodnik p. t. „Głos robotnika", w którym odważnie i stanowczo zwalcza szereg **braków w organizacji niesienia pomocy lekarskiej robotnikowi.** W Janowej Dolinie krytykuje wysokość uposażeń personelu miejscowej spółdzielni i t. p.

Z Janowej Doliny odjeżdżaliśmy w nocy, odprowadzani twardą muzyką młotów, pracujących bez przerwy na kilka zmian w ciągu pełnej doby. **Włod.**

Bezpłatne przejazdy kolejowe powrotne po zwiedzeniu Wystawy Drogowej w Warszawie

Min. Komunikacji przyznało na wniosek Komitetu Wystawy Drogowej na dnie — sobotę, niedzielę i poniedziałek — 28, 29 i 30 września rb. następujące zniżki kolejowe:

Urzędnicy państwowi, nauczyciele szkół państwowych i publicznych oraz członkowie rodzin wojskowych i urzędniczych, udający się w wyżej wymienionym okr. czasu do Warszawy celem zwiedzenia Wystawy Drogowej nabywać mogą bez uprzedniego zaopatrzenia się w specjalne karty uczestnictwa, bilety kolejowe na podstawie swoich legitymacyj upoważniających ich do otrzymania zniżek kolejowych.

W drodze powrotnej na podstawie zaświadczeń wydawanych przez biuro Ligi Popierania Turystyki na Wystawie Drogowej otrzymywać będą wyżej wymienione osoby bezpłatny przejazd kolejowy do miejsc swego stałego zamieszkania.

W ten sposób osoby korzystające z ulg urzędniczych na podstawie swych legitymacyj uzyskają pośrednio zniżkę wynoszącą do 75 pr. od ceny biletu normalnego w każdą stronę.

Min. Michałowski o zadaniach Naczelnej Rady Adwokackiej

WARSZAWA, (Pat). W dniu dzisiejszym p. minister sprawiedliwości Czesław Michałowski przyjął na audjencji prezydjum Naczelnej Rady Adwokackiej.

W czasie przyjęcia p. minister wygłosił przemówienie, w którem, nawiązując do zbliżających się wyborów do Naczelnej Rady Adwokackiej podzielił się z zebranymi uwagami o tej najwyższej instytucji samorządu adwokackiego.

P. minister zaznaczył, że trzyletnia działalność pierwszej ogólno-polskiej Rady Naczelej przekonała go o wysokim pożytku tej instytucji, zarówno dla stanu adwokackiego, jak i dla wymiaru sprawiedliwości. Pierwsza Rada Naczelna spełniła wzorowo swe zadanie przewodnika samorządu adwokackiego i przdstawiciela stanu obrończego, przyczyniając się przez to do ugruntowania swego bytu i podniesienia znaczenia naszej adwokatury w państwie.

P. minister dochodzi do wniosku, że obecna Naczelna Rada Adwokacka zawdzięcza swe niewątpliwe sukcesy i wysoki autorytet w adwokaturze i u władz państwowych dzięki objektywizmowi z rzeczowością, z jaką spełniała swe powołanie. P. minister dał wyraz nadziei, że przyszła Rada stanie się godną sukcesorką swej poprzedniczki, krocząc dalej po drodze objektywnego i rzeczowego działania w zakresie reprezentacji i potrzeb stanu obrończego.

Dalej p. minister podkreślił, że omawia te sprawy gdyż, jak wiadomo, rządy realizujące myśl państwową i testament polityczny Marszałka Piłsudskiego upatrują w ścisłym podziale kompetencyj publicznych jedną z naczelnych zasad zdrowego porządku prawnego. Polityka — powiedział p. minister — należy do rządu i parlamentu. **Samorząd ogólny i specjalny winien działać wyłącznie pod znakiem fachowości i rzeczowości.**

W zakończeniu p. minister oświadczył, że byłby b. zaniepokojony losem samorządu adwokackiego gdyby organa korporacyjne, niepomne swych właściwych zadań, przekroczyły swe kompetencje ustawowe i weszły na drogę walk politycznych i rozgrywek partyjnych. Taki bieg rzeczy mógłby tylko adwokaturze zaszkodzić, zmuszając zarazem państwo do poszukiwania środków zaradczych.

Na przemówienie p. ministra odpowiedział prezes Naczelnej Rady Adwokackiej **Franciszek Paschalski**, który podziękował p. ministrowi za dotychczasowy życzliwy stosunek ministra do adwokatury i odświadczył, że Naczelna Rada Adwokacka starała się zawsze być przedstawicielką adwokatury jako całości, że nie istniały wśród niej żadne różnice partyjne, wyznaniowe czy też narodowościowe, a Rada służyła jedynie polskiej adwokaturze, jej powadze, która była zlecona pieczy Naczelnej Rady.

Młodzi prawnicy polscy w Berlinie



Minister dr. Franck przyjął na audjencji bawiącą w Berlinie reprezentację polskiej organizacji młodych prawników. Na zdjęciu — min. Franck w towarzystwie ambasadora Lipskiego w otoczeniu młodych prawników polskich.

Min. Koc i gen. Dreszer u prezydenta Roosevelta

WASZYNGTON. (Pat). Charge d'affairs... Charge d'aftowi Rooseveltowi w Białym Domu m'ni towi Rooseveltowi w białym domu ministra Koca i gen. Orlicz - Dreszera. Min. Koc wręczył prezydentowi zbiór minjatur pędzla Szyka, przedstawiających sceny z życia Washingtona.

Następnie gen. Dreszer udał się na cmentarz narodowy w Arlington, gdzie złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Przy Ceremonji tej obecny był generał komenderujący fortu Meyers oraz oddział artylerji, który dał 15 salw. Wieczorem minister Koc i gen. Orlicz - Dreszer powrócili do Nowego Jorku.

Bankiet na pokładzie M/S Piłsudski

NOWY JORK, (Pat). Przez cały dzień tysiące publiczności, przeważnie Polaków, zwiedzały M/S „Piłsudski“. Za zwiedzanie pobierano 25 centów, z czego 10 na fundusz marynarzy, a 15 na fundację Kościuszkowską.

Wieczorem na pokładzie odbył się oficjalny bankiet z udziałem przedstawicieli władz stanowych i miejskich. W bankiecie wzięli udział gubernator Lehman, prezes Rady Miejskiej Deutsch, zastępujący nieobecnego w NowymJorku burmistrza Laguardia, redaktor „Timesa“ Finley, członek Rady federal reserve bank — Szymczak, dr. Bainbridge i inni.

Przemawiali gubern. Lehman, prezes Deutsch i p. Szymczak ze strony amerykańskiej oraz minister Koc, prezydent Starzyński i dyr. Leszczyński — ze strony polskiej.

Zwyczajem amerykańskim, mistrzem toastów był redaktor Finley. Mowy cechowała niezwykła serdeczność, uznanie i podziw dla wielkiego skutecznego wysiłku Polski. Po bankiecie odbył się bal.

Harcerstwo w obronie prześladowanych Polaków w Czechosłowacji

PROTEST HARCERZY W CHORZOWIE.

KATOWICE, (Pat). W dn. 18 b.m. odbyło się w Chorzowie zebranie rad drużynowych chorzowskiego hufca harcerzy, celem zaprotestowania przeciw prześladowaniu ludności polskiej przez Czechów na Śląsku Cieszyńskim. Uchwalono następujący protest:

„W ostatnim czasie na czeskim Śląsku Cieszyńskim w niesłychanie brutalny sposób Czesi nasi „pobratymcy“ obchodzą się z naszymi rodakami, zabraniając im mówić po polsku, zamykając szkoły polskie, więżąc polskich działaczy społecznych i wyrzucając z fabryk polskich robotników. Zamknięto w więzieniu harcerza polskiego Delonga za to, iż brał udział w manifestacji w Cieszynie. Fakty te bolą nas, i nie mogą przejść bez echa. Wzywamy wszystkich harcerzy i organizacje by poszły za przykładem rad drużynowych w Chorzowie i zaprotestowały przeciwko takim metodom postępowania“.

LIST DR. M. GRAŻYŃSKIEGO DO MIĘDZYNARODOWEGO BIURA HARCERSKIEGO W LONDYNIE.

KATOWICE, (Pat). Dowiadujemy się, że przewodniczący związku harcerstwa polskiego dr. Michał Grażyński wystosował do międzynarodowego biura skautowego w Londynie list w sprawie szykanowania przez władze czeskie polskich organizacyj harcerskich w Czechosłowacji.

W liście tym prosi on o zainteresowanie się tą sprawą biura międzynarodowego, wskazując na to, że atmosfera, wytworzona przez politykę władz czeskich, uniemożliwiła zupełnie realizację tych ideałów międzynarodowego zbliżenia i braterstwa, które leżą u podstaw ideologji skautingu.

Z życia białoruskiego

— **Na Międzynarodowy Kongres Mniejszości.** — Na tegoroczny Międzynarodowy Kongres Mniejszości Narodowych, który się odbędzie w Genewie w dniach najbliższych, Białoruski Komitet Narodowy wysyła od siebie, jako przedstawiciela białoruskiej mniejszości narodowej w Polsce inż. A. Klimowicza.

— **Nowa komedyjka.** Ukazała się w ostatnim czasie na półkach księgarskich nowa jednoaktowa białoruska komedyjka p. t. „Szustraja babulka“, wydana, jako odbitka z białoruskiej gazety „Rodny Kraj“.

— **Praca nad białoruską encyklopedją.** — Białoruscy uczeni B. S. S. R. zgodnie z postanowieniem Centralnego Komitetu Komunistycznej Partji Białorusi, przystąpili do pracy nad ułożeniem Białoruskiej Sowieckiej Encyklopedji.

Powołana została w tym celu specjalna komisja złożona z 500 osób, specjalistów z różnych dziedzin nauki.

— **Nowa powieść Jakóba Kołasa.** W białoruskiem, sowieckiem, literackiem piśmie p. t. „Połymia Rewolucji“ drukuje się od dłuższego czasu nowa białoruska powieść Jakóba Kołosa p. t. „Dryhwa“. Jest to skolei już trzecia powieść którą napisał Jakób Kołas. Dwie pierwsze: „W paleskoj hłuszy“ i „W hłybini Palessia“ doczekały się już kilkakrotnego wydania i przetłumaczenia na języki obce.

— **Zgon zasłużonej bałoruskiej działaczki.** W 64 roku życia zmarła niedawno w swoim majątku w Rowolach, pow. postawskiego p. Konstacja Strenkowska, siostra białoruskiego pisarza Adama Hurynowicza.

W czasach Litwy Środkowej zmarła założyła w swym majątku białoruską szkołę i gorliwie nią się opiekowała. Szkoła ta, wprawdzie, istniała niedługo, pamięć jednak o niej i jej założycielce i fundatorce żyje dotychczas we wdzięcznych sercach miejscowych ludzi.

W ostatnich latach swego życia, p. Strenkowska przyczyniła się w dużej mierze do podniesienia ekonomicznego wśród miejscowej ludności wiejskiej przez założenie Spółdzielni Mleczarskiej, która dotychczas istnieje i rozwija się świetnie. Wszyscy, którzy ją znali zachowają o niej pamięć jako o dobrej i wielkiego serca kobiecie. **(cz).**

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zainteresował się akcją budowy studzien na Wileńszczyźnie

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w ostatnich latach wypłacił na terenie Wileńszczyzny znaczne odszkodowania właścicielom, których zabudowania padły pastwą pożarów. Ten stan rzeczy zmusił Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych do bliższego zainteresowania się sprawą bezpieczeństwa pożarowego. W tym celu delegat zakładu inż. p. Sawoszyński objeżdża obecnie w towarzystwie wojewódzkiego inspektora straży pożarnych p. Pianki powiaty województwa wileńskiego badając stan bezpieczeństwa. Stwierdzono, że w większości wypadków akcję ratunkową utrudnia brak wpobliżu wody. W związku z tem Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, jak słychać, zamierza w pewnym stopniu finansować budowę studni. Pewne ciężary w akcji tej mają ponieść również samorządy i straże pożarne.

Przed wyjazdem na prowincję inż. Sawoszyński w towarzystwie komendanta straży ogniowej p. Ruska przeprowadził lustrację przedmieść m. Wilna, badając ich stan zaopatrzenia w wodę.

Na Zamku

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent R. P przyjął kolejno w dniu dzisiejszym: p. p. kierownika ministerstwa spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, ministra przemysłu i handlu Floyar - Rajchmana, podsekretarza stanu w min. spraw wewnętrznych Kaweckiego i biskupa polowego W. P. ks. Gawlinę.

Miljon złotych na budowę gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło kosztorys robót kamieniarskich przy budowie gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie, zawierający wydatkowanie na ten cel — 504.000 zł.

Jednocześnie ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło krakowski urząd wojewódzki, że z pożyczki inwestycyjnej ministerstwo WR. i OP. przyznało na dalsze prace przy budowie gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej w r. 1935—36 kredyt w wysokości 1 miljona zł.

Kolejowcy niemieccy z rewizytą w Polsce

WARSZAWA, (Pat). W dniu 30 bm. przybywa do Polski wycieczka wyższych urzędników niemieckich kolei państwowych z generalnym dyrektorem inż. Dorpmuellerem na czele. Delegaci niemieccy przybywają na zaproszenie ministerstwa komunikacji, rewizytując swych polskich kolegów, którzy w marcu r. b. bawili w Niemczech. Wycieczka niemiecka odwiedzi Warszawę, Kraków, Zakopane, Lwów, *Wilno*, Białowieżę i Gdynię.

Wilki grasują w Litwie

KRÓLEWIEC, (PAT). — Prasa litewska podaje, że w pow. Uciańskim grasują stada wilków, które w biały dzień porywają owce z pastwisk.

Sprostowanie

W myśl zasady „audiatur et altera pars“ zamieszczamy list nadesłany ks. proboszcza z Komaj:

W związku z artykułem „Przyczyny rozwoju sekciarstwa“, umieszczonego w „Kurjerze Wileńskim“ w dniu 24. 8. rb. (Nr. 231) proszę Pana Redaktora o umieszczenie w Pańskiem czasopiśmie następującego wyjaśnienia:

Sekciarstwo w mojej parafji nie jest wyjątkiem. Jego zarodki znalazłem po przyjeździe do tej parafji w roku 1922. Od tego czasu sekciarstwo nie rozwinęło się, do sekciarzy należy zaledwie znikoma ilość osób zbałamuconych przez przybyłe osoby z Rosji i z Argentyny. Przyczyny sekciarstwa tkwią nie w zamiłowaniu mamony przez prob. jak tendencyjnie pisze autor wspomnianej korespondencji lecz w większej mierze wskutek zboczenia moralnego pewnych osób. Przeciwko sekciarstwu walczę w sposób wskazany przez władze duchowne, o czem zreferowałem osobiście J. E. Arcybiskupowi podczas wizytacji w dniu 28 maja rb.

Co się tyczy pobierania opłat za posługi to autor powołał się na przestarzały wypadek, który miał miejsce przed paru laty, kiedy zmarły Stanisław Kozłowski w swoim testamencie zapisał 290 zł. na pogrzeb, w którym wyraził swą chęć aby był odprowadzony z domu do kościoła (8 kilm.) przez kapłana. Za śluby nigdy nie pobierałem ani po 100 ani po 80 zł. Inna rzecz, iż zamożniejsi mieszkańcy, chcąc aby ślub ich odbył się naknajuroczyściej, płacą czasami po 30 lub 40 zł. Przeciętnie zaś za śluby biorę po 15—20 zł. To samo dotyczy i chrztów. Bardzo rzadko pobieram po 5 zł., najczęściej biorę 3 zł. albo i darmo chrzczę. Wogóle nie było wypadku, żebym komukolwiek odmówił posługi religijnej spowodu opłat. Całkiem inna sprawa jeżeli niewierzący rodzice sami nie chrzczą swoich dzieci.

Co się tyczy mego t. zw. „majątku“ — to i tu autor przesadził mówiąc o jego „wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych“. Gdyby autor zajrzał do księgi hipotecznej toby tam znalazł nie kilkadziesiąt tysięcy lecz kilka. Zresztą autor doskonale wie, że to nie jest majątek, lecz zwykłe gospodarstwo, którego nabycie na własność prawo kanoniczne kapłanom nie zabrania.

Tak wygląda sytuacja w rzeczywistości.

Autor kończy swoją korespodencję, zaznaczając, że: „Nie dziwo, że rozwija się tu bezbożnictwo i sekciarstwo“.

Jako długoletni proboszcz tutejszej parafji dobrze znając swoich parafjan, w imię bezstronności muszę zaznaczyć, że źródeł bezbożnictwa i sekciarstwa przedewszystkiem należałoby poszukać w gorliwości zwalczania organizacyj katolickich przez niektóre osoby.

Proboszcz kościoła rz.-kat. komajskiego
ks. Piotr Budro.
m. Komaje. 3. 9. 1935 r.

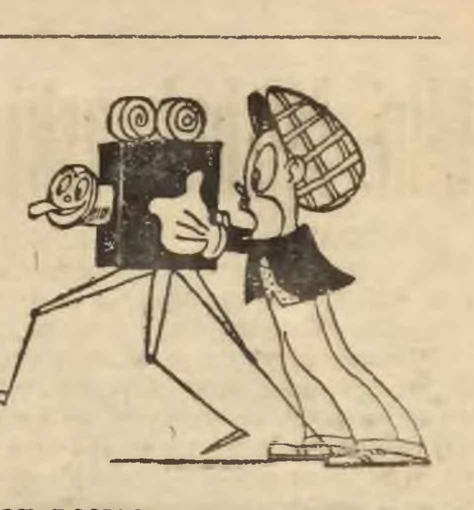
Koncentracja wojsk włoskich na pograniczu Abisynji

LONDYN. (Pat). Agencja Reutera donosi z Addis — Abeby: według wiadomości, zebranych przez wywiad abisyński Włosi skoncentrowali na granicy włosko - abisyńskiej tysiące motocyklistów i setki czołgów. Około 30 włoskich samolotów dokonuje codziennie wywiadu ponad granicą.

Abisyńczycy rozstrzeliwują codziennie po 2—3 szpiegów somalijskich

Wojska abisyńskie w rejonie Dagahbour odczuwają brak żywności i władze wojskowe w Harrar domagają się śpiesznego dowozu żywności.

Kurjer Filmowy



Parę godzin u Charlie Chaplina

Najbardziej unikającym reklamy, ba, najbardziej tajemniczym z artystów Hollywoodu jest niewątpliwie Charlie Chaplin. To też każdy jego nowy film spotyka się z ogromnem zainteresowaniem. Pisaliśmy już niejednokrotnie o najnowszym filmie Chaplina, który otrzymał prowizoryczną nazwę „Produkcja N 5". Sam Charlie zachowywał dotychczas o tym swoim filmie całkowite milczenie. Zresztą — nic dziwnego w tem niema, powolne tempo pracy wielkiego wesołka sprawia, że pomysł filmu mógłby być bardzo łatwo pochwycony przez innego reżysera, który mógłby go zrealizować jeszcze przed ukończeniem przez Chaplina realizacji pierwszej sceny obrazu.

Obecnie wiemy, że „Produkcja N 5" będzie nosiła nazwę: „Obecne czasy...". Niedawno znany filmowiec sowiecki — Borys Szumiacki zwiedził na czele specjalnej komisji sowieckiej Hollywood, w celu poznania się z najnowszemi zdobyczami techniki filmowej. Miał on możność zetknięcia się z „samym" Chaplinem. Zamieszczamy poniżej w wyjątkach artykuł Szumiackiego, drukowany w jednem z pism moskiewskich:

„Czy muszę tłumaczyć, jak bardzo byliśmy szczęśliwi, my, filmowcy sowieccy, gdy podczas naszej pracy w jednem ze studio Hollywoodu, przyniesiono nam zaproszenie od Charlie Chaplina?

Genjalny aktor przyjął nas serdeczne.

— Co sądzicie o klimacie hollywoodzkim?— zapytał ze złośliwym uśmiechem, czyniąc wyraźnie aluzję do prób „cara" filmu Haysa przeszkodzenia pracom komisji sowieckiej.

— Bywa dosyć gorąco i dosyć chłodno — odpowiedzieliśmy tym samym tonem.

— Czy widzieliście już nowe filmy, i czy macie ich już dosyć?

— Bądźmy szczerzy, Charlie — rzekł jeden z nas — my jesteśmy prości ludzie, filmowcy do szpiku kości, i my pragnęlibyśmy obejrzeć pański nowy film.

— Tego właśnie oczekiwałem — rzekł Chaplin wesoło. Zaprowadził nas do znakomicie wyposażonej sali projekcyjnej. Zgaszono światło, a Charlie wygłosił małą przemowę dla wyjaśnienia fragmentów demonstrowanego filmu, który jest już prawie zupełnie gotów i znajduje się w montażu.

— Ta praca nasuwa mi dużo trudności. Jeżeli nie macie nic przeciwko temu, to pogadamy sobie po przejrzeniu kilku szpul.

Jak było do przewidzenia, ani Charlie, ani my nie poprzestaliśmy na kilku szpulach. Widzieliśmy ich wiele i byliśmy głęboko wzruszeni siłą, emanującą z talentu tego naprawdę wielkiego mistrza ekranu.

Film Czaplina nosi tytuł „Obecne czasy...". Dzieje się to w okresie prosperity. Widzimy biuro dyrektora wielkiej fabryki. Dyrektor jest swego rodzaju półbogiem, zarządcą królestwa maszyn, gdzie pracują tysiące robotników, z których każdy przykuty jest do swego miejsca jak kajdaniarz.

Chaplin szydzi subtelnie z racjonalizacji. Dyrektor unika zbytecznych ruchów, dyr. nie wdycha powietrza z hal warsztatów fabrycznych, tych olbrzymich grobowców, w których niewolnicy kapitału tracą wszystkie swe siły. Dyrektor kontroluje wszystko, nie opuszczając swego biura: specjalny ekran — to jego uwielokrotnione oczy, głośnik — to jego uwielokrotnione uszy.

Pomiędzy robotnikami fabryki znajduje się również Charlie Chaplin. Pracuje zawsze na tem jednem miejscu, z dnia na dzień, z roku na rok, wykonywując tylko tę jedną rzecz: wstawia śrubkę zawsze w tę samą część maszyny.

U krańca swych sił Chaplin opuszcza na chwilę swoją maszynę. Jest tak wyczerpany, że chwyta swym przyrządem... nos majstra. Zamiast śrubek bierze guziki robotnicy, która schyliła się do poprawienia sobie pończochy. Wreszcie Chaplin leci po całym olbrzymim zakładzie, aby znaleźć tę uciekającą część maszyny, do której on nie włożył śrubki.

Dyrektor próbuje nową maszynę, która powinna automatycznie dawać robotnikom jeść żeby uniknąć wszelkich strat czasu. Dla eksperymentu wybrana została maszyna Charliego. Maszyna chwyta go za gardło i wlewa mu w usta porcję buljonu. Charlie parzy się gorącym płynem. Później następuje drugie danie. Lecz maszyna spóźnia się i wsypuje wszystko za kołnierz koszuli Charliego, który skręca się cały z bólu. Należy poprawić maszynę. Dwie śrubki, zostawione w międzyczasie na talerzu zostały połknięte przez Charliego wraz z „automatycznym" napojem. Dyrektor sprzeciwia się reperacji maszyny, ponieważ utrzymanie jej jest zbyt drogie. Charlie naśmiewa się z racjonalizacji, a jego śmiech brzmi równocześnie i jak satyra, i jak oskarżenie.

Znowu widać salę maszyn. Charlie ciągle ze swemi śrubkami. Przez okno spostrzega nagle stare auto, obładowane deskami. Skacze przez okno i chce umieścić w aucie śrubkę. Zamiast tego chwyta do ręki kawałek czerwonej tkaniny, przyczepionej do desek i noszącej napis: „niebezpieczeństwo — nie dotykać".

Przez przypadek przechodzą tą stroną strajkujący robotnicy. Ściga ich policja. Agenci przyjmują czerwoną szmatę w rękach Chaplina za sztandar komunistyczny i aresztują go.

Charlie w więzieniu. Świat przestępców jest lepszy dla niego, niż świat racjonalizacji kapitalistycznej.

Paulette Godgar, najnowsza partnerka Chaplina, jest młodocianą biedaczką. Skradła z kiosku banany, które rzuciła dzieciom, równie głodnym, jak ona. Ją również uwięziono.

Charlie wychodzi z więzienia równocześnie z Paulette. Ona kradnie koszyk z sałatą. Policja ich ściga. Jej udaje się uciec, ale on zostaje aresztowany. Niemniej jest zadowolony. Policja stwierdza jego niewinność i wypuszcza go.

Epilogu nie widzieliśmy. Nie jest jeszcze wogóle ukończony. Zakończenie będzie oczywiście — pesymistyczne. Charlie opowiada nam koncepcję tego finału. Humor Chaplina jest gorzki i silny.

— Możliwe — mówi Chaplie — że zakończenie, takie, jakie je wam przedstawiłem, psuje dzieło. Ja jestem jednak indywidualistą — i mogę robić film tylko w zgodzie z moją naturą. Jednakże pracuję jeszcze ciągle — i to bardzo wiele nad tym epilogiem, i mam nadzieję, że będzie on godny całości.

Jeszcze jeden film niesamowity



Wielki „niemy" sukces niemieckiej kinematografji „Gabinet figur woskowych", w którym Konrad Veidt stworzył niezapomnianą kreację został powtórnie nakręcony, tym razem — w Ameryce.

Został nakręcony całkowicie w kolorach naturalnych systemem „Technicolor". W rolach głównych wystąpili: Fay Wray i Lionel Atwill. Reżyserował znany reżyser Michael Curtiz (Michał Kertesz).

KRONIKA FILMOWA

— WYTWORNIA „KINOFILM" rozpoczęła realizację komedji p. t. „Manewry miłosne". Scenarjusz opracował Konrad Tom, reżyseruje wraz z nim Jan Nowina-Przybylski.. Obsada przedstawia się następująco: Loda Halama, Tola Mankiewiczówna, Mira Zimińska, Żabczyński i Sielański. Muzykę komponuje Henryk Wars.

— JEDEN Z MIŁOŚNIKÓW STATYSTYKI w Polsce „odkrył", że pomimo nader szczupłych ram naszej produkcji rodzimej, istnieje scenarzysta polski, który napisał aż 15 zrealizowanych scenarjuszy. Człowiekiem tym jest znany literat —Anatol Stern. Z bardziej znanych obrazów Stern na należy wymienić „Na Sybir", „Wiatr od morza", przeróbka „Urody życia" Żeromskiego „Niebezpieczny romans", „Antek policmajster", „Przedwiośnie" oraz „Młody las", przerobiony na film ze sztuki Hertza — oto kilka z imponującej liczby 15 filmów. W sezonie bieżącym zakończył Stern prace nad „Panem Twardowskim" i nad scenarjuszem Sienkiewiczowskiej „Hani" oraz przystąpił do pracy nad „Różą" Żeromskiego.

— GRETA GARBO POWRACA do Hollywoodu z niespodzianką. Przywozi nowego Garbo — brata swego — Gustaffsona, który zamierza pod kierownictwem popularnej siostry poświęcić się karjerze filmowej. Dotychczas Gustaffson piastował urząd.. szofera w miejskich autobusach.

— OD 26 WRZEŚNIA DO 17 PAŹDZIERNIKA odbędzie się — tym razem dla odmiany w Brukseli — nowa Międzynarodowa Wystawa Filmowa. Jak widzimy, zainteresowanie filmem rośnie.

— SENSACYJNY MECZ BOKSERSKI o mistrzostwo świata między Maxem Baerem a Brodockiem został w całości sfilmowany i już wkrótce zobaczymy go na ekranach polskich. Spotkanie tych dwóch pięściarzy wywołało wielkie zainteresowanie ze względu na niespodziewaną przegraną Baera.

— REŻYSER MARCO DE GASTYNE przystąpił do realizacji filmu „Życie Leonarda da Vinci". Na ekranie zostanie wiernie odtworzona epoka rozkwitu włoskiego renesansu, opracowanego w-g ścisłych historycznych danych, romans z Giocondą i rywalizacja da Vinci z Michałem Aniołem.

— PODCZAS WYSWIETLANIA k jednem z kin budapeszłańskich filmu propagandowego z życia osadników żydowskich w Palestynie powstała awantura i bójka między Żydami a węgierskimi „endekami". Interwenjowała policja.

— W LONDYŃSKIEM CZASOPIŚMIE fachowem „The Cinema" ukazał się artykuł krytykujący w dosadny sposób nowopowst. Międzynarodową Izbę Filmową. Autor podkreśla ironicznie, że jeszcze przed 15 laty odbyła się w Paryżu międzynarodowa konferencja filmowa, na której uchwalono identyczną, jak w roku bieżącym w Wenecji, rezolucję. Skończyło się jednak wtedy... na rezolucji. To samo miało miejsce na konferencjach późniejszych. Celem podobnych spotkań, twierdzi uszczypliwie autor, jest kilka bankietów, zawieranie nowych wiadomości i dowiadywanie się o kłopotach i potrzebach innych krajów. Obecne konstytuujące zebranie w Wenecji nie da również żadnych konkretnych wyników, tem bardziej, że prezesem na najbliższe dwa lata jest dr. Scheuermann, a siedzibą Izby na ten okres jest Berlin.

PRODUKCJA FILMOWA W ANGLJI

Angielska produkcja filmowa przeżywa w tej chwili okres niezwykle wzmożonego tempa pracy. Rynek filmowy angielski jest przesycony kapitałem. Jest to właściwy wniosek, jaki należałoby wyciągnąć z faktu, że angielskie ateliers filmowe są stale zajęte i nie mogą zaofiarować najmniejszego, bodaj, miejsca przed październikiem.

Wzrost angielskiej produkcji odbywa się tak szybko, że stale zachodzi brak wszystkiego, czego najbardziej potrzeba — oprócz pieniędzy — pisze w dziale filmowym „Evening-News".

„Niema dostatecznej ilości ateliers, dostatecznej ilości gwiazd, odczuwa się stale brak techników, reżyserów, scenarzystów i operatorów".

W obecnej chwili znajduje się w stadjum nakręcania 40 filmów. Przewiduje się nakręcenie w okresie 1935—36 roku minimum 230 filmów, wobec 190, nakręconych w roku ubiegłym.

Wytwórnie stale powiększają swoje ateliers. Aleksander Kordy, która nakręca obecnie swoje filmy w wynajętych ateliers, oczekuje z niecierpliwością wykończenia swego atelier pod Londynem, na które się złoży 6 hal po 100 na 50 metrów każda.

Wytwórnia Gaumont British i British International przewidują również powiększenie swoich ateliers, które w obecnym stanie rzeczy nie czynią zadość przewidywanej produkcji.

Co się tyczy natomiast drobnych producentów, nie posiadających własnych ateliers, to ci są zmuszeni wynajmować wolne miejsca po cenach, sięgających 500 funtów sterlingów tygodniowo, oprócz światła.

Bardzo różne są koszta produkcji poszczególnych filmów, wahają się one od 175.000 zł. do 2,600,000 zł.

Naskutek braku w Anglji dostatecznej ilości gwiazd, oraz dla zapewnienia sobie ekspansji na rynku amerykańskim, producenci angielscy zakontraktowali większą liczbę gwiazd z Hollywoodu. Między zaangażowanemi gwiazdami znajdują się takie siły, jak Jean Parker, Madge Evans, Richard Dix, Fay Wray, Walter Huston i inni.

Jeśli jeszcze jakość brytyjskich filmów dorówna ilości, to można sądzić, że produkcja angielska zaliczy się wkrótce do najpoważniejszych na kontynencie.

Don Jose Mijica



Popularny śpiewak hiszpański, który jest jednocześnie artystą filmowym i operowym, ukaże się w bieżącym sezonie w trzech nowych filmach. Ostatnio podziwialiśmy pięknego Hiszpana w filmie „Kuszenie szatana".

JAK TO SIĘ WAM PODOBA?

ELASTYCZNY GŁOS.

W pewnej operetce filmowej przypadło w udziale znanemu komikowi Hansowi Moserowi śpiewanie kupletu.

Kompozytor przed napisaniem piosenki, zgłosił się do Mosera:

— Przepraszam pana, panie Moser, śpiewa pan basem, tenorem czy też barytonem?

Komik wzruszył ramionami.

— Głos mój, tak jak zresztą i ja, jesteśmy dziełem przypadku. Wal pan taki głos, jaki się panu podoba.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Handel Polski z państwami bałtyckiemi

I.

Obroty handlowe między Polską a państwami bałtycko-skandynawskiemi są niewielkie. Orjentuje w ten doskonale Sprawozdanie z działalności Izby Handlowej Bałtycko - Skandynawskiej za rok 1934, z którego wyjmujemy następujące cyfry, odnoszące się do roku sprawozdawczego:

Wywóz z Polski

do	tonn	tys. zł.
Danji	656331	30835
Estonji	20956	2200
Finlandji	281802	12314
Łotwy	65874	6817
Norwegji	456026	13495
Szwecji	2425942	45087
Razem	3886931	110748

Ogólny wywóz z Polski do wymienionych sześciu państw wyniósł tedy w roku 1934 niespełna 3900 tys. tonn, wartości niespełna 111 miljonów złotych. Pierwsze miejsce zajmuje w naszem zestawieniu Szwecja, ostatnie Estonja, jeszcze poważne pozycje wywozowe reprezentują Danja, Norwegja i Finlandja znikome zaś Estonja i Łotwa.

Przywóz do Polski

z	tonn	tys. zł.
Danji	34387	8834
Estonji	1092	1008
Finlandji	3114	954
Łotwy	2584	894
Norwegji	47558	7479
Szwecji	100816	19841
Razem	189551	39010

Jak z tego widać, przywóz do Polski osiągnął niespełna 190 tys. tonn wartości 39 miljonów złotych. I w tem zestawieniu poczesne miejsca przypadają Szwecji, Danji i Norwegji, ostatnie zaś Łotwie.

Z porównania obu tabel wynika, że wywóz nasz do sześciu państw bałtyckich był 20-krotnie większy od przywozu, jeśli brać pod uwagę tonaż. Wartość wywozu była 2.8 razy większa od wartości przywozu.

Takie jednostronne ukształtowanie stosunków handlowych jest niekorzystne dla Polski, przeciwdziała bowiem rozwojowi i zwiększaniu wywozu. Wwożąc bowiem mało, nie możemy liczyć na rozbudowę wywozu.

Uderzająca dysproporcja tonażu tłumaczy się obecnością w naszym wywozie ciężkich artykułów, przedewszystkiem zaś węgla. Póki będziemy zmuszeni stosować powściągliwość w imporcie, dyktowaną naszym stanem gospodarczym, nie można oczekiwać radykalnej zmiany warunków dla eksportu naszych surowców i wytworów na rynki bałtycko - skandynawskie.

Z tem wszystkiem zaznaczają się jaskrawo ujemne dla nas skutki prohibicyjnej polityki i dodatnie systemu wolno — handlowego. Przykładem pierwszej jest Łotwa, z którą wymiana odbyła się przeważnie na zasadach kompensacji. Jedynie towary bezkonkurencyjne miały możność wejścia na rynek łotewski bez kompensaty i to na dogodnych warunkach kredytowych.

Natomiast z Szwecją, uprawiającą liberalizm w handlu zagranicznym, t. j. wolny obrót towarowy, ułożyły się stosunki najpomyślnej. W ogólnym wywozie z Polski do krajów skandynawskich pozycja szwedzka zajmuje olbrzymie miejsce (45 miljonów na 111), toż samo odnosi się jednak do przywozu z Szwecji do Polski. Miarą uprzywilejowania Szwecji na rynku polskim jest, że zdobyła ona w Polsce 20 miljonów za swe towary, na 39 miljonów ogólnej wartości przywozu z krajów skandynawskich. Wolnohandlowym obrotom hołduje również Finlandja, zajmująca w rzędzie nabywców na polskim rynku poważne miejsce.

Poza temi dwoma państwami ciągną się mury, rogatki i zapory. Noszą one rozmaite formy i nazwy i stosowane są w rozmaitym stopniu, od częściowej reglamentacji do drakońskich zakazów. Owocem tego jest zastój, szkodliwy zarówno dla otoczenia, jak samego sprawcy ciasnej, egoistycznej polityki gospodarczej.

Znamienne, że na drogę ograniczeń weszła również Danja i Norwegja. Rezultaty tego są natychmiast widoczne. Pomiędzy rokiem 1933 a 1934 zaznaczył się spadek wywozu z Polski do Norwegji o blisko połowę w tonażu i 6 miljonów złotych wartości. W tym samym czasie wartość przywozu do Polski z Norwegji zmniejszyła się bardzo nieznacznie.

A. H.

Protesty wekslowe w sierpniu

Liczba protestów wekslowych w sierpniu br. uległa dość znacznemu zmniejszeniu. W miesiącu tym zaprotestowano bowiem, według danych G. U. S., na terenie całej Polski 118.7 tys. sztuk weksli na sumę 17,4 miljn. zł. wobec 132.8 tys. sztuk weksli wartości 202 milj. zł. w lipcu rb. i 116.5 tys. szt. weksli na sumę 19.8 miljonów złotych w sierpniu 1934 r. Protesty wekslowe w poszczególnych województwach przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra liczba weksli zaprotestowanych w tysiącach sztuk, druga — suma w miljonach złotych): — Warszawa 25,6 — 3,9; — woj. warszawskie 4.8 — 0,5; łódzkie 24,6 — 3,0; w tem Łódź 18,7 — 2.2; woj. kieleckie 8,9 — 1,0; lubelskie 4.8 — 0,5; białostockie 4,9 — 0,5; wileńskie 4,1 — 0.5; w tem Wilno 3,2 — 0.3; woj. nowogródzkie — 1,5 — 0,2, poleskie 1,5 — 0,1; wołyńskie 3.4 — 0,5; poznańskie 6.4 — 1.5; w tem Poznań 2.1 — 0.5, woj. pomorskie 4.8 — 1,1, w tem Gdynia 1.0—0,2; woj. śląskie 4.5 — 0.7; w tem Katowice 1.6 — 0.3, woj krakowskie 7,8 — 1,4; lwowskie 8.1 — 1.6; w tem Lwów 4.0 — 0.9, woj. stanisławowskie 1,8 — 0,2; tarnopolskie 1.8 — 0.2.

Pełna tabela wygranych w 16-m dniu ciągnienia 4-ej klasy 33 Państwowej Loterji Klasowej

I ciągnienie
Wygrane pocieszenia po 50 zł.

13 27 49 59 67 191 380 463 501 5 41 77 626 755 822 48 962 1000 06 39 75 124 52 243 65 92 311 25 805 2115 30 61 211 65 360 722 817 914 21 32 3006 10 18 51 194 247 49 432 518 85 610 806 4396 441 517 46 86 88 631 32 701 817 35 43 76 5150 64 330 636 6211 43 55 310 13 637 48 703 58 826 36 967 7138 56 77 310 493 97 555 629 702 11 54 827 906 52 65 8031 69 76 87 134 303 516 82 641 724 34 45 901 9038 69 228 40 43 89 473 87 621 42 732 44

10058 80 87 133 254 317 53 67 832 68 11024 116 32 205 24 349 62 94 420 85 740 78 825 92 98 12251 451 684 830 905 11 20 40 54 72 13036 66 184 98 208 47 370 590 667 85 725 821 14149 91 312 402 45 76 513 651 757 63 813 77 87 925 92 15204 324 35 426 65 95 551 690 735 43 16056 60 165 224 308 445 61 502 609 21 735 849 91 94 964 74 97 17031 53 77 78 80 272 305 508 654 64 810 65 69 971 99 18190 221 39 75 99 429 588 90 618 770 85 92 846 90 19012 40 66 210 401 67 734 922

20057 64 86 123 41 260 62 347 57 84 518 82 797 816 916 46 21012 22 26 130 31 25 337 99 407 49 625 44 85 719 65 93 806 975 87 93 22044 152 232 406 33 70 548 881 918 27 57 23037 139 355 484 546 50 80 91 660 726 33 98 884 86 24018 35 42 107 205 53 59 97 336 51 414 500 89 642 783 855 943 58 25033 90 126 68 69 348 85 485 507 57 663 70 792 846 75 909 59 26018 129 40 201 13 343 82 467 88 588 90 653 81 94 777 86 27050 59 93 107 83 271 320 84 434 87 514 18 733 54 898 924 27 47 94 28032 126 42 43 62 240 68 96 312 411 511 41 64 92 758 896 966 29175 266 392 502 41 42 629 32 47 82 734 75 801

30066 03 41 358 547 71 883 905 90 31074 278 303 21 34 93 501 18 70 620 79 717 819 984 32036 70 119 66 67 82 247 49 420 66 99 644 709 12 20 867 33005 59 189 95 220 24 61 324 573 83 615 702 815 88 903 65 34008 55 114 223 66 69 381 92 426 525 619 84 762 806 918 70 35031 102 5 294 319 28 421 530 53 625 74 75 777 811 39 992 36043 87 131 32 238 334 41 400 20 95 557 94 669 91 715 21 51 73 92 850 74 98 961 37026 78 150 52 66 233 99 479 640 704 36 879 972 38032 75 96 281 82 430 32 60 93 531 64 90 628 732 66 871 938 39024 42 115 92 269 407 14 65 564 69 694 793 841 908.

40008 112 82 262 313 17 26 77 487 625 79 793 816 71 975 95 41082 84 94 124 39 212 32 60 362 78 97 423 595 621 33 714 958 64 72 42053 76 96 240 74 92 323 82 404 19 40 43 93 529 43 663 93 778 883 912 25 45 43155 64 284 96 400 83 694 801 31 86 940 53 99 44010 37 162 320 84 475 546 628 58 727 819 70 962 45071 73 116 51 203 318 48 57 424 50 543 619 77 822 27 908 46002 167 77 79 286306 30 39 467 73 571 780 938 40 55 47085 120 23 399 401 529 704 52 53 932 71 48083 120 275 348 504 13 40 84 663 728 63 804 29 51 926 49114 31 60 280 445 648 772 806 22 63.

50100 76 207 88 349 64 401 15 27 94 95 551 54 634 72 86 798 862 956 67 51048 74 93 134 72 225 46 356 79 461 544 77 79 99 626 34 715 55 938 70 52013 158 84 211 80 317 31 62 603 66 729 73 929 66 53028 60 76 204 59 67 302 487 652 84 702 45 819 33 53 84 923 54013 72 82 89 218 68 444 506 11 32 681 725 77 839 55012 18 39 61 252 364 449 535 38 68 616 68 83 789 810 32 56048 73 92 229 467 561 81 630 70 805 21 901 17 43 58 68 97 57081 129 67 231 374 87 429 48 570 658 83 845 915 72 58057 114 248 346 425 31 33 90 517 48 69 80 622 90 740 50 55 62 856 59002 107 258 358 61 646 54 97 711 830 943 79.

60107 34 86 288 304 18 36 38 587 88 670 786 96 808 78 970 61081 143 46 220 486 534 64 97 716 851 82 86 62026 175 94 260 67 339 429 501 4 704 51 79 842 63010 55 82 120 217 33 66 304 406 59 567 602 29 37 915 22 28 56 64000 26 55 109 73 216 45 408 18 29 37 527 53 613 38 67 796 875 93 924 53 65014 30 66 80 357 502 728 48 857 917 66082 144 308 12 21 52 64 86 435 66 505 15 68 602 707 856 67073 79 123 88 224 36 315 504 49 659 90 702 808 911 16 77 91 68076 91 121 49 75 77 95 98 272 74 361 93 445 565 67 87 642 65 73 91 726 59 801 30 36 57 81 925 49 75 69001 48 101 27 200 14 93 418 63 690 712 814 71 935 85 95.

70225 69 85 310 76 414 43 84 510 52 89 617 84 86 732 919 71151 230 365 437 63 65 520 644 825 52 914 35 40 72049 135 253 334 57 87 638 42 717 42 54 89 96 916 19 29 51 66 77 73045 89 112 225 44 81 93 320 26 37 464 74 78 516 601 62 707 35 76 895 985 74068 99 105 21 45 82 225 363 78 412 34 781 99 843 918 46 75068 90 144 281 90 501 18 83 91 615 28 70 708 27 77 872 84 911 52.

76015 22 23 35 106 18 96 225 323 428 79 97 521 62 636 87 879 81 902 42 59 77034 41 44 76 213 45 65 75 402 586 742 81 971 78062 169 96 209 308 12 28 33 545 671 702 831 93 915 98 79939 41 59 92 93 98 131 230 323 39 41 64 547 628 92 723 804 7 2099 985

80015 111 82 268 313 418 560 87 89 631 90 750 801 31 913 19 81007 32 158 296 361 540 93 630 86 772 825 60 72 930 47 70 79 82068 111 31 58 60 241 58 468 525 26 39 46 75 621 33 95 747 77 911 83014 94 108 86 204 13 39 48 80 353 478 617 37 92 717 86 906 16 36 84054 59 146 61 71 208 68 396 441 76 85 584 96 607 31 54 74 94 98 819 29 42 924 76 84 99 85183 66 203 79 392 96 401 9 73 500 89 615 68 83 736 63 73 97 845 59 85 86051 52 84 107 34 75 90 245 334 55 413 34 40 562 601 701 50 64 817 19 87099 127 276 312 428 32 63 84 503 668 789 847 74 82 901 13 88044 94 101 9 68 243 81 402 78 524 95 741 98 89095 98 169 309 37 38 409 8 10 63 546 84 713 51 875 928 38

90153 57 61 86 267 70 80 322 50 406 31 75 88 520 23 675 86 738 803 29 35 87 943 75 93 91095 101 218 59 80 99 430 571 84 603 34 44 49 60 729 79 887 941 92014 55 78 89 112 91 371 405 32 515 25 37 93 614 46 753 71 75 814 32 39 45 82 909 85 97 26 103 20 21 28 94 202 336 37 43 66 75 476 82 714 86 997 94075 87 141 202 304 5 32 578 677 89 703 12 71 94 836 913 36 95093 133 203 98 331 489 529 672 702 34 801 73 96087 180 87 337 40 436 50 501 92 626 43 44 784 814 54 932 97087 136 213 18 40 69 87 507 43 44 624 56 763 827 71 903 56 98043 73 286 311 406 17 828 47 68 939 99029 182 92 238 87 321 403 20 23 508 20 73 77 637 718 39 813 49 982

101158 222 13 73 385 588 756 75 825 995 101011 60 63 97 124 98 209 48 57 89 336 83 405 15 620 65 716 814 955 85 91 102029 135 41 323 31 33 435 82 582 85 656 770 937 89 103044 106 227 36 94 340 55 431 37 503 4 89 602 96 724 38 60 801 57 931 104200 6 26 33 34 90 407 504 6 39 726 55 820 31 73 74 975 93

105036 86 117 43 78 233 312 451 74 90 532 616 75 79 883 85 977 106029 62 306 45 79 463 542 54 96 638 720 876 925 62 107133 80 208 48 54 74 82 326 90 438 40 574 672 744 108055 67 85 89 163 292 333 87 435 508 28 654 776 82 91 825 52 87 964 95 109027 124 206 27 35 89 329 463 631 732 75 81 800 35 930 71

110029 21 65 83 164 226 49 65 125 632 37 746 57 88 864 997 111056 116 52 58 74 89 319 81 408 23 82 561 72 94 605 14 22 37 59 710 112014 20 45 124 322 460 77 610 23 85 92 707 99 890 113036 83 133 245 312 30 445 569 632 76 713

114024 113 310 69 84 413 72 666 709 50 885 96 959 87 115002 48 167 370 90 467 78 650 738 81 67 875 19 59 78 716 116010 169 95 223 29 51 552 718 19 29 37 56 91 815 49 931 49 117013 97 140 57 319 494 519 92 655 57 742 939 118073 94 95 228 12 317 413 580 494 629 755 871 902 22 119005 10 147 240 44 70 357 66 451 911 68 69

120025 206 41 43 85 90 91 93 321 536 617 22 42 71 99 781 846 92 919 44 121074 117 27 31 53 76 241 332 423 98 558 667 69 94 717 829 46 122023 115 40 42 44 83 346 58 64 65 481 501 9 11 26 644 50 84 734 48 59 66 842 956 73 123183 63 89 232 413 55 518 40 81 88 781 813 75 78 124090 248 51 63 304 29 89 96 475 608 721 44 86 811 55 67 975 125063 95 212 56 354 436 86 531 33 713 46 64 936 83 126014 91 52 104 22 211 96 97 442 531 45 646 58 68 81 764 928 94 127044 115 6 267 303 27 433 98 524 630 62 748 69 804 8 71 72 961 128067 115 24 47 340 95 421 32 71 553 602 36 51 738 804 129034 281 327 432 77 537 54 70 88 751 93

130093 49 105 14 64 26 305 43 91 414 512 91 92 616 793 870 912 131007 44 92 157 304 27 56 414 19 714 855 924 48 67 65 74 81 90 132003 116 219 22 58 84 343 459 28 542 624 39 84 96 700 896 908 25 95 133003 41 322 74 453 66 520 54 676 719 820 50 97 903 13 26 59 134002 38 128 224 393 67 617 48 84 742 51 87 809 81 937 69 135170 214 23 46 375 413 554 98 625 77 93 745 894 909 12 20 136034 124 34 70 209 44 56 58 66 84 304 35 431 508 605 8 25 75 613 840 68 955 137045 56 82 104 403 60 572 74 642 819 35 59 65 98 904 138007 8 51 77 91 106 302 55 73 427 530 35 74 707 31 95 824 48 944 139037 126 39 209 13 387 429 39 63 74 540 71 82 612 735 888 977 81 88

140088 208 13 27 31 325 70 89 415 542 60 80 663 72 720 96 831 141051 85 149 66 266 337 351 53 56 627 69 82 767 83 837 59 142050 6 102 56 231 81 310 17 48 53 89 482 500 8 82 97 629 48 778 855 63 975 88 95 144015 42 80 113 79 297 345 464 75 88 508 89 616 45 807 21 928 32 53 97 145051 61 101 25 56 229 370 92 455 509 69 600 763 83 908 15 46 55 146025 46 161 317 38 58 470 576 613 708 20 87 93 853 936 147008 27 71 241 43 321 69 76 91 512 42 95 650 67 78 80 819 928 61 168081 178 82 95 233 39 365 86 419 61 537 76 149006 39 75 92 128 83 235 74 88 332 33 83 454 67 521 94 628 920 91

150021 91 95 167 256 73 376 422 35 63 69 501 66 718 818 30 55 89 954 151077 84 97 103 9 40 315 458 84 519 636 828 71 96 931 152014 77 106 218 66 84 329 416 508 93 630 701 901 153026 48 107 45 290 303 40 76 411 35 93 98 553 65 691 707 14 53 920 87 154035 129 211 20 86 516 71 84 663 88 741 65 982 155027 48 51 194 244 53 333 410 29 73 640 733 827 923 48 49 156045 158 59 226 71 347 647 56 754 873 157062 73 79 109 37 204 30 336 45 60 583 662 705 859 76 965 158124 32 215 21 91 405 91 703 13 61 854 972 78 159081 95 117 21 018 466 85 576 711 29 47 870 71 920 34 47 80

160115 52 444 98 523 753 811 41 984 161044 62 87 253 301 402 21 45 502 710 15 22 72 840 61 956 58 85 162045 77 142 232 90 302 28 40 68 77 92 658 731 824 956 76 163009 63 182 28 296 314 35 42 469 524 52 660 858 931 164018 159 205 32 48 80 310 91 429 44 62 607 22 703 12 841 56 66 902 34 77 97 165004 17 39 46 102 23 99 206 308 34 47 56 95 639 700 85 851 921 166104 14 47 48 224 379 412 32 508 23 68 71 762 82 801 33 66 915 167040 136 76 264 337 485 539 48 665 91 740 68 888 168136 46 329 31 417 56 584 758 73 92 840 96 906 43 169004 17 22 109 39 42 203 10 18 54 385 89 401 17 80 502 21 685 901 47 62

170026 31 53 98 181 233 53 346 72 514 38 53 691 726 854 171010 17 29 32 71 78 133 96 207 16 28 31 95 301 32 89 417 548 70 83 618 703 5 72 91 866 75 961 70 172031 79 91 100 3 31 49 234 307 63 407 514 33 40 48 689 780 912 33 173161 78 257 63 80 331 97 405 673 80 85 713 92 838 983 174176 242 220 65 649 702 175034 71 105 12 255 65 404 506 97 601 5 46 712 27 96 815 60 992 176022 62 253 60 94 318 420 35 41 98 559 97 619 42 70 98 748 66 69 92 800 4 75 95 961 90 177000 2 25 28 74 137 256 82 85 87 346 505 41 47 70 625 40 46 792 803 6 932 38 40 78 178032 235 39 61 410 17 34 515 737 895 902 179420 524 82 650 59 787 861 935 4 761 97

180076 92 109 27 200 9 336 419 48 49 508 51 798 872 921 181012 14 52 173 246 76 92 432 89 531 721 810 994 182156 84 241 308 62 64 83 423 28 75 87 548 92 692 99 718 32 800 909 24 38 61 183112 13 29 56 208 373 459 526 608 78 794 862 89 977 184108 9 35 96 348 76 81 449 546 56 69 635 49 711 42 878 943 57

Kurjer Sportowy

Konferencja prasowa w Polskim Związku Jeździeckim

23 b. m. odbyła się konferencja prasowa, zwołana przez Tow. Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce w związku z rozpoczynającemi się w tych dniach zawodami hippicznemi w Łazienkach.

Konferencję otworzył płk Trzaska-Durski, przewodniczący Komisji Technicznej zawodów, który na wstępie zwrócił się do prasy z apelem o życzliwą i fachową propagandę.

W przemówieniu swem płk. Trzaska-Durski podkreślił, że nadchodzące zawody mają duże znaczenie ze względu na przyszłoroczne igrzyska olimpijski.

W dalszym ciągu swego przemówienia płk. Trzaska-Durski podkreślił następujące momenty:

W roku bieżącym startować będzie rekordowa liczba zagranicznych zawodników, w roku ubiegłym startowało 49, w roku bieżącym zgłoszono 94 konie. Zwraca uwagę fakt, że w tegorocznych zawodach startować będą pełne ekipy Niemiec i Włoch, które uchodzą za najwyższą klasę europejską. Na uwagę zasługuje także wyjątkowo liczny start jeźdźców cywilnych i amazonek — około 50, w tej liczbie znajdują się nazwiska zagraniczne.

Ze względu na liczne zgłoszenia tegoroczne konkursy rozpoczynać się będą wcześniej, mianowicie już o godz. 13

W tym roku notujemy pierwszy w Polsce start austrjackich jeźdźców cywilnych.

Zawody międzynarodowe poprzedzone będą dwudniowym krajowym konkursem „Ujeżdżenia konia" w konkurencji krajowej, w dniach 26 i 27 bm — W konkursie tym startuje około 200 koni. Konkurs składa się z trzech prób: 1) próba na 4-boku, 2) skoków przez przeszkody i 3) próba wytrzymałości na moczydle. Jest to jeden z najciekawszych konkursów, niesłusznie dotąd ignorowany przez publiczność.

Zawody tegoroczne poraz pierwszy będą połączone z mistrzostwami konnemi Polski.

Doroczny konkurs Armji Polskiej w konkurencji krajowej, rozgrywany dotąd o nagrodę Marszałka Piłsudskiego, odbywać się będzie nadal rokrocznie o nagrodę imienia Mar

(Dalszy ciąg na str. 8).

II-gie ciągnienie

642 751 1333 78 520 874 2191 258 409
903 72 3123 237 322 75 533 628 47 805
4021 119 257 522 89 664 816 37 47 985
5015 112 355 695 6968 7293 708 808 8100
68 265 324 551 698 715 861 9055 128 320
496

10352 74 450 600 845 11049 138 82 237
94 325 35 704 940 64 12054 69 121 534
85 723 973 13153 345 408 620 14020 100
22 39 344 83 483 667 803 953 15259 385
473 98 662 965 16005 672 77 780 870 955
17396 468 569 805 943 97 18799 898
19158 646

20028 422 588 912 21080 209 76 430 524
41 815 953 22139 70 98 267 375 810 22
70 23011 301 4 37 78 477 657 719 829
24051 103 57 284 528 54 695 874 78 87
25118 415 42 578 724 95 26038 131 316 27
26 468 574 721 891 98 27161 341 512 677
82 722 886 927 28134 480 621 29044 280
705 30 822

30113 69 555 680 730 31070 105 52 557
685 742 964 32024 101 14 86 228 360 492
95 574 723 814 41 906 37 33057 200 12
83 84 360 451 757 874 34038 468 512 35
58 81 601 939 42 79 35213 59 81 429 38
36225 661 63 742 49 863 907 37003 74
286 324 73 442 67 744 97 814 37 38080
212 16 54 417 594 632 38 813 39119 45
70 268 430 542 775 929

40066 158 99 273 359 80 407 618 89 719
886 902 41013 131 329 77 489 652 745
865 42041 157 284 309 446 510 709 59
884 43004 58 227 300 646 755 79 878
44129 321 45 462 665 802 80 45652 46175
93 259 481 535 50 907 24 47100 54 527
801 28 46 73 48047 50 100 657 702 72
904 70 49069 683 97

50008 117 57 334 600 91 819 85 978
51103 243 68 94 393 467 71 98 526 694
808 52101 413 73 88 786 901 53128 499
705 20 93 825 49 65 54070 117 352 400
768 803 55063 92 141 405 572 770 81 817
56141 265 416 73 517 23 36 802 13
57022 78 280 93 340 434 574 798 58023
274 389 488 95 880 59072 170 550 683
837 925

60341 409 56 718 832 61001 114 28 375
490 723 62042 74 146 84 472 95 721 810
65 902 51 98 63019 224 343 65 506 739
73 87 997 64395 755 961 95 65086 168 80
233 61 518 84 621 725 65 910 66005 18
53 599 775 865 911 67234 339 443 48 574
726 853 68021 31 145 266 75 378 98 431
628 959 69079 496 547 647 859 927 41 94

70008 248 619 763 847 982 71103 13
624 864 72250 307 16 636 717 55 984
73025 67 168 223 822 31 973 74201 9 696
982 75022 67 83 138 90 293 318 524 623
751

76038 149 62 396 619 805 913 82 97
77130 231 34 409 524 607 762 861 69
88 962 78003 145 253 406 51 600 79073
113 232 390 463 572 641 45 793 860

80045 281 849 972 81125 412 30 506
610 802 17 58 908 32 82319 88 555 760
97 837 83232 380 543 790 872 995 84209
17 417 54 539 57 707 27 85031 115 385
433 86 576 765 973 86108 485 784 946
87048 79 367 472 594 687 88 790 815 994
88036 108 31 265 388 409 646 789 971
89017 22 129 447 698 968

90073 440 543 683 725 31 62 923 91003
82 216 65 340 612 703 809 46 905 92027
164 229 415 586 835 93165 205 11 373
402 41 95 538 753 872 980 94193 208 458
502 15 46 65 69 618 64 708 817 30 90
932 95053 684 96146 257 72 97149 50
203 16 99 388 413 56 59 514 822 66 98057
99 231 60 316 459 594 919 50 99225 36
448 554 686 757 863

100088 693 727 101256 503 615 42 733
68 102024 54 208 353 54 408 519 53 734
103090 297 474 573 104236 962 105066
94 154 257 364 447 82 692 863 949 106022
77 398 433 673 783 885 961 107076 157
269 344 496 673 803 72 108021 78 124
85 601 20 761 961 68 109100 5 201 368
94 412 54 734 999 110012 109 62 218
783 847 66 904 111232 366 95 409 33 42
550 629 47 68 904 42 112191 257 603
39 702 20 30 914 113278 80 615
114006 269 288 342 421 447 560 782 909
14 62 97 115156 94 850 86 393 417 574
637 742 802 29 945 116017 82 194 335
504 687 36 69 864 915 117068 227 36 353
433 537 782 926 118266 353 611 760 811
98 119326 63 669 888 950 959.

120028 109 46 371 472 78 584 635 52
92 720 833 89 968 94 121030 283 593
882 909 67 90 122129 80 558 949 64
123214 344 498 640 46 808 72 124091
225 354 561 706 75 844 125003 6 125 360
68 471 567 673 762 833 98 913 21
126002 34 159 209 85 404 908 81 91
127154 223 335 422 591 632 40 77 703
850 91 988 95 128160 435 592 670 95
790 955 129151 63 77 93 221 382 478 93
577 679 948 86.

130172 441 78 612 89 131119 818 28
915 132166 386 97 491 549 628 871 98
133070 396 413 535 60 77 689 770
134160 219 31 426 520 659 731 961 78
135003 7 120 306 78 85 719 32 41 67
136750 137145 239 84 514 20 58 735 42
61 83 138059 113 36 671 792 831 957
139046 51 234 598 794.
658 742 52 142181 205 56 75 98 675 796
143145 725 83 814 144181 343 68 98 460
532 692 826 68 96 994 145049 78 220 86
92 391 451 571 635 931 32 34 62 69 945
146307 52 80 580 862 96 992 147045 202
52 504 15 83 812 68 148317 24 539 676
149087 101 42 213 305 489 640 90 957.

150068 81 159 209 393 455 68 83 555
98 687 754 902 4 74 88 151108 356 442
608 776 989.
152044 249 83 456 535 754 153021 71
236 358 68 478 91 540 719 979 154049
251 382 90 402 82 652 92 778 901 57 86
155235 51 660 729 830 86 156078 448
680 84 711 84 921 49 157203 513 619
711 33 53 868 980 158125 90 374 451
55 590 97 678 159148 64 497 695 991

160030 78 81 237 75 308 77 451 64
511 16 620 713 39 900 161169 217 556
739 47 80 963 162067 396 490 527 695
771 839 939 163264 535 627 714 969
71 164217 47 346 60 451 533 742 815 80
928 165022 158 88 274 557 659 714 854
166103 213 350 462 81 951 167009 61
229 526 72 802 37 913 44 168024 343
439 60 80 624 814 69 169118 311 542 88
658 709 83 833 37

170443 52 56 589 600 20 65 732 809
932 171313 24 554 630 40 707 12 20 94
172058 60 104 36 79 415 35 609 83 742
67 173019 116 222 39 543 634 35 67 710
954 174115 374 406 40 719 84 96 926
82 97 175207 468 75 513 31 35 624 725
176073 95 205 385 495 546 626 858
177679 743 840 178024 77 278 308 401
24 597 632 96 796 813 980 179011 374
484 643 53 716

180081 247 833 38 181121 38 294 330
74 548 671 87 840 54 182014 132 288
404 620 804 952 85 183236 81 369 78 87
425 547 662 928 184047 188 202 376 521
725 89 956

III-cie ciągnienie

125 325 72 488 563 608 96 795 1072
163 63 416 70 594 2071 134 367 480 523
56 66 888 3019 33 179 98 519 66 86 657
714 32 35 822 88 934 4005 32 256 450
552 80 87 644 857 5080 182 415 85 700
825 917 6035 159 425 663 875 85 7203
368 424 631 758 8097 278 316 74 407 552
75 947 69 9251 331 49 74 413 30 518 41
50 73 657 60 840 69

10260 397 512 643 719 35 813 41 11042
143 266 449 594 633 61 700 6 73 12036
89 364 419 611 43 70 798 13063 57 312
528 850 54 63 14098 298 316 33 650 68
956 15149 58 73 265 76 508 95 667 881
16022 153 551 600 744 926 17259 351 641
18007 25 261 513 629 50 796 820 19059
85 465 503 882

20036 259 742 813 38 21029 187 92
248 355 565 97 610 770 22014 334 487
590 629 51 87 94 766 90 803 12 901
23090 128 238 375 470 95 627 77 835 92
24168 420 565 602 7 902 31 96 25224 376
491 624 868 994 26146 70 72 203 545 757
805 8 45 27171 212 343 422 882 969
28001 197 301 41 67 590 735 982 29110
396 480 586 704 79 95 900 2 98 30098
277 368 610 74 742 31306 30 585 689
32052 84 172 266 372 403 548 55 675 78
869 33007 10 230 32 38 41 339 413 50
600 43 802 34163 294 425 558 617 892
963 35113 14 36 220 542 707 947 88
36051 166 279 93 352 63 476 83 523 66
665 886 905 37055 80 148 55 59 261 613
61 84 768 802

38057 319 31 59 562 66 748 865 39069
75 184 94 766 823 940

40515 666 710 41088 144 503 659 716
44 853 68 83 927 29 42060 131 56 585
614 30 40 704 41 95 875 918 87 43226 42
394 471 88 676 93 734 82 840 99 921 82
98 44033 108 21 564 719 28 68 99 851
952 45009 174 517 89 618 821 46071 88
102 358 436 576 88 785 89 848 74 47185
214 48 91 346 403 43 45 48 587 637 761
813 911 48040 99 249 497 523 659 714
812 950 71 91 49084 390 437 58 534 685
934

50121 56 62 224 25 45 71 93 430 558
860 980 51068 276 460 605 30 767 803
52102 259 87 537 63 635 80 871 908 53008
369 414 278 683 925 67 54108 216 76 514
76 744 55208 305 20 448 636 69 823 56246
56 405 77 508 898 919 28 57359 412 61
76 556 616 62 784 819 984 87 58193 258
394 461 68 588 59029 66 79 215 55 300
400 35 83 950

60086 174 333 80 574 635 58 95 930
61051 166 73 368 547 49 621 34 66 787
869 951 62025 135 215 98 340 516 607
63179 241 45 329 440 67 541 613 895
64036 108 59 84 447 62 80 525 602 19 84
743 863 65137 48 235 69 98 447 628 837
66095 134 452 535 37 688 67147 76 80 377
68039 85 117 305 402 603 717 69070 318
513 722 78

70049 56 408 506 614 34 768 71286 549
688 72004 123 58 68 224 34 332 878 80
526 94 73050 77 283 405 543 600 74154
390 497 519 29 690 75136 91 227 420 520
658 62 94 98 781 86
76157 346 51 447 688 77270 300 70 79
450 598 758 891 958 78040 213 522 663
140404 777 833 141095 191 215 45 514
750 963 74 79004 43 332 98 616 69 958
80044 62 85 92 184 90 239 491 698
861 94 96 907 81177 360 451 54 505 762
910 82059 81 484 547 62 96 883 83122
99 206 416 95 581 785 84039 90 249 349
72 509 697 726 31 850 916 85027 77 87
149 222 362 68 79 87 633 905 86007 123
45 86 333 56 913 87033 233 324 456 611
33 74 88069 313 523 9 45 647 56 725
89265 84 314 440 761 821 909 34 82.
90197 303 423 35 568 746 52 811 82
942 62 92 91041 84 329 94 467 520 27
605 767 92204 637 48 68 988 93021 34
318 687 857 94067 70 256 331 50 72 80
454 521 97 649 732 858 95381 477 655
960 96470 535 662 792 837 903 56 97101
222 453 66 77 845 944 98194 233 563 611
790 965 99118 233 70 429 648 97 962.
100180 274 456 519 52 75 79 670 76
860 101018 77 80 258 505 758 63 102111
230 35 93 409 597 641 730 42 55 67 807
103110 290 308 452 638 704 56 57 104072
228 355 621 33 772 826 917 105088 136
359 65 402 706 824 938 91 106104 19 26
447 66 668 997 107089 91 327 75 422 93
56 639 834 38 51 908 108114 344 465 563
623 720 65 68 927 77 109092 93 122 37
50 97 277 436 69.

110150 374 514 741 819 26 111074 77
96 165 304 46 455 507 17 41 808 94 957
67 112200 82 443 598 721 33 807 955 96
113039 112 237 328 29 62 92 428 69 92
786 800.

114004 74 78 279 332 36 407 540 98 602
90 726 36 48 825 931 115172 207 343 699
702 856 116001 59 242 66 514 57 659 744
57 885 117242 50 315 37 61 562 755 951
118204 67 341 634 826 40 66 923 119053
265 336 54 848

120065 87 278 361 515 665 727 71 801
38 67 121253 320 26 478 555 95 676 749
54 75 891 972 122049 243 506 975 123029
164 236 355 427 32 557 67 681 92 712
858 91 124073 309 492 667 708 69 81 808
904 55 92 125076 82 186 365 416 22 575
650 83 736 40 126133 311 578 805 56 990
127077 93 216 424 549 70 646 63 774 806
912 128204 7 17 63 80 82 342 78 514 51
628 851 83 980 129028 442 73 76 96 636
720 835 57 65

130011 52 152 253 347 425 74 91 556
67 718 131028 51 53 79 122 69 73 391 499
549 753 822 921 132063 121 71 324 32
489 626 787 819 907 98 133324 591 652
99 800 957 134072 97 99 239 51 345 549
94 726 943 135059 403 6 627 46 937 136050
607 815 137209 44 430 68 90 519 29 38
81 99 655 829 966 138076 514 638 842 59
74 911 139102 390 587 869 80

140002 55 57 68 126 520 93 706 75 860
75 87 946 51 141064 501 60 715 866 908
14 142005 258 318 81 501 69 92 612 716
64 68 84 810 143019 164 256 87 433 573
755 966 78 85 144084 100 35 45 225 81
682 849 912 145208 393 407 58 90 755
62 89 901 146133 78 213 46 455 530 616
23 72 85 89 704 52 147177 442 579 658
733 55 900 148051 141 265 411 31 50 83
509 672 720 44 79 839 935 86 149036 193
260 81 352 412 524 679

150157 296 383 467 571 97 650 756 58
809 16 923 151009 63 155 82 294 388 633
807 993
152150 228 54 459 570 609 60 806 71
922 153037 91 151 291 343 56 474 601
90 154011 145 222 437 62 623 33 786
819 15513 268 317 72 432 95 809 59 90
156137 252 511 682 772 815 55 909 80
157010 78 91 133 87 789 99 547 700 802
989 158064 114 48 224 329 48 95 705
159078 13 260 438 571 88 630 8 920 40
61

160122 23 46 60 83 215 375 407 589
697 778 824 68 946 161435 605 718 912
162089 198 580 744 163200 12 39 783
164093 129 537 744 825 84 165086 241
77 326 463 641 710 805 48 166154 76 200
402 570 73 695 784 873 76 167128 340
90 530 89 679 89 776 168087 122 73
169153 70 483 571 886 94 919 45

170067 116 478 689 727 78 171191 245
96 375 529 666 771 79 172026 42 181 87
250 501 47 74 794 899 17304 55 183 373
454 636 704 836 99 965 174025 62 398
510 65 842 958 81 92 175017 210 340 60
543 6 662 913 30 66 74 176076 183 297
389 608 91 92 880 98 177026 209 365
443 672 722 865 178031 83 535 648 797
179009 327 673 759 810 49 68 79 915

180072 590 975 181287 88 365 543 626
704 940 182026 53 131 58 227 81 381 95
532 637 713 891 929 183056 300 521 690
984 184112 340 450 87 566 964

Konferencja prasowa w Polskim Związku Jeździeckim

(Dokończenie ze str. 7).

szałka Józefa Piłsudskiego, ufundowaną przez Gen. Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigłego. Pozatem w konkursie tym rozegrane będą nagrody premjera Sławka i ministra Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego.

Ogółem w tegorocznych międzynarodowych zawodach startować będzie 250 koni.

Otwarcie oficjalne międzynarodowych zawodów odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 13.

Przedsprzedaż biletów została już rozpoczęta w biurach „Orbisu". Ceny biletów wynoszą od 2.50 do 8 zł., w abonamencie o 40 proc. taniej.

Warto nadmienić że Niemcy zamówiły już 400 biletów abonamentowych dla publiczności, którą przywiezie do Warszawy specjalna wycieczka.

Wywiad o naszej hippice w radjo

W dniu 26 bm. o godz. 19 min. 30 zamiast „Wiadomości Sportowych" — Polskie Radjo nada na całą Polskę wywiad prezesa Polskiego Związku Jeździeckiego, płk. Brochwicz — Lewińskiego na temat postępów polskiej hippiki i nadchodzących międzynarodowych zawodów jeździeckich w Warszawie.

Wywiad przeprowadzi referent sportowy Polskiego Radja, redaktor Włodarkiewicz.

Wśród pism

— Handel Zagraniczny Rzeczpospolitej Polskiej i W. m. Gdańska — (miesięcznik) — 23 września 1935 r. wyszedł z druku nakładem Głównego Urzędu Statystycznego zeszyt 8 miesięcznika Handel Zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej i W. m. Gdańska zawierający szczegółowe dane o obrotach towarowych Polski z zagranicą w miesiącu sierpniu 1935 r. ze specjalnem uwzględnieniem obrotów handlowych przez Gdańsk i Gdynię. Według ustalonej metody i kolejności miesięcznik zawiera dane dotyczące handlu zagranicznego Polski z poszczególnemi krajami, oraz przegląd ogólny i szczegółowy przywozu i wywozu według grup towarów. Dla ułatwienia orjentacji w całokształcie obrotów, wydawnictwo podaje prócz danych za ostatni miesiąc sprawozdawczy odpowiednie obliczenia za okres od początku roku do końca okresu sprawozdawczego z ostatnich dwóch lat.

F. OLECHNOWICZ 26

Przygody Kaziuka Surwiłły

Pewnej nocy słyszeliśmy, jak wyprowadzano z sąsiedniej celi. Oczekiwaliśmy, że otworzą się drzwi i naszej celi. przypuszczaliśmy bowiem, że będą zbierali odrazu większą grupę. Dziwne uczucie... Sucho w gardle... Chciałem przełknąć ślinę... Nie mogłem... Język niby przyschnięty do krtani... Pamiętam, usta miałem wpół otwarte, nie mogłem zamknąć... W całem ciele jakiś bezwład...

Nareszcie — już!!... Klucz zgrzyta w zamku... Drzwi się otwierają...

Wywołano jednego z naszych, byłego drukarza.

— Sobirajsia!

Wiedział dokąd. Jakoś gorączkowo, z dziwnym pośpiechem, nie patrząc w oczy, uścisnął dłoń każdemu z nas i bez słowa ruszył z oprawcami. Z naszych ust też żaden dźwięk się nie wyrwał. Staliśmy bez ruchu.

Gdy drzwi znów się zatrzasnęły, odetchnąłem tak, jak oddycha człowiek, który długo siedział pod wodą i dopiero wyskoczył na powierzchnię... Chwytałem łapczywie powietrze w płuca.

Zajęliśmy swoje miejsce na pryczach. Jeden z nas przerwał milczenie:

— Która to może być godzina?...

Drgnęliśmy wszyscy. Głos mówiącego był taki dziwny niepodobny do zwykłego brzmienia głosu ludzkiego, że spojrzeliśmy ze zdziwieniem na mówiącego.

Nikt mu nie odpowiedział.

A więc dzisiejsza noc jeszcze należy do nas!...

Wtem... —

Znów kroki. Znów idą! Co to? Pewnie do nas. Kroki się zatrzymały przy naszych drzwiach. Znów klucz skrzypi...

— Pietrow! sobirajsia!...

Pietrow stał nieporuszenie i szeroko otwartemi oczyma patrzył na przybyłych, jakby nie rozumiejąc, co do niego mówią...

— Pietrow! skoriej sobirajsia... — krzyknął jeden z czekistów, posuwając się ku Pietrowowi.

Lecz Pietrow, patrząc nań obłędnym wzrokiem, cofał się do ściany. Wtedy czekista zarzucił mu sznur na szyję, dwaj inni zaś schwycili za ręce...

— Swołocz!... — wyrwało się z zaciśniętego gardła Pietrowa.

Był to chłop silny, w obliczu śmierci siły mu się podwoiły. Rzucił się jak lew i zaczął gryźć swoich oprawców. Wyrwał się z ich rąk. Jednym susem wskoczył na górną pryczę i zaczął wyłamywać deskę w celu obrony...

Lecz w tej chwili drzwi się otworzyły i wpadł Diechtierow z naganem w ręku.

Rozległo się kilka bezpośrednio jeden za drugim strzałów rewolwerowych. Pietrow zachwiał się i runął z pryczy na podłogę...

Nazajutrz znów brali. Zostało nas już tylko dwóch w celi.

Prawie wcale nie rozmawialiśmy ze sobą. O czem mogliśmy mówić? Nerwy mieliśmy napięte do najwyższego stopnia. Każdy odgłos z zewnątrz przyprawiał nas o nerwowy wstrząs.

Morituri...

Czekaliśmy swej kolejki.

To też, pewnego wieczora, w porze, gdy nie przewidywane jest wydawanie jadła ani też otwieranie cel i z innych powodów, gdy klucz w zamku zawarczał. — porwaliśmy się z pryczy i stanęliśmy w wyczekującej pozie: którego z nas wezwą? a może obydwóch jednocześnie?

Wszedł czerwonoarmiejec i oznajmił — że... możemy już być spokojni, egzekucje już zakończone, Diechtierow wraz z Uspienskim odjechali do domu.

Odczułem dziwną słabość, nie mogłem utrzymać się na nogach, osunąłem się na podłogę, nie tracąc jednak świadomości.

Oświadczenie czerwonoarmiejca było z jego strony aktem humanitarnym. Łatwo wszak mógł domyśleć się, co się dzieje w duszach ludzi, którzy z chwili na chwilę oczekują kaźni.

Byłem rozbity nietylko moralnie, lecz i fizycznie. Zdawało się, że członki straciły normalną więź między sobą, nie byłem zdolny do ruchów skoordynowanych bolały mię wszystkie mięśnie.

Pomimo zapewnienia czerwonoarmiejca, odgłos kroków na korytarzu przyprawiał mię wciąż o wstrząs nerwowy i zimny pot na czole.

Wkrótce mnie zwolniono...

Z-k skończył opowiadanie. Słuchając go, chwilami odczuwałem podobne wstrząsy, o jakich opowiadał mój interlokutor. Tak, teraz już się nie dziwiłem pasmom siwych włosów na tej młodzieńczej głowie

Nic dziwnego, że Z-k miał wygląd człowieka, wracającego z zaświatów.

Uścisnąłem mu dłoń ze współczuciem. i rozstaliśmy się.

OSWOJONA MEWA.

Już połowa maja. Starzy sołowczanie przepowiadają, że w tym roku będzie wczesna wiosna, że lada dzień rozpocznie się nawigacja. Zwykle zaś pierwszy statek wyruszał w ostatnich dniach maja

Czarne pasmo wody zbliża się coraz bardziej. Lód przybrzeżny traci już swą białość, nabierając koloru szaro-brudnego. Jedna dobra burza na morzu i resztki lodów zostaną zdruzgotane przez fale.

Dachy po-klasztorne i po-cerkiewne zaludniły mewy, napełniając powietrze swym przeraźliwym wrzaskiem.

Zaprzyjaźniłem się z jedną z przedstawicielek tego świata ptasiego. Mieszkałem w celi 2-go piętra, której okna były położone nieco wyżej muru kremlowskiego. Mewa siadała zwykle na murze naprzeciw okna i wrzaskiem swym przypominała o sobie. Nieraz wyrzucałem jej zgniłą rybę lub głowę śledzia. Gdy długo nie mogła doczekać się datku, siadała na oknie, bijąc skrzydłami w szyby. W obawie, by nie roztłukła szkła okiennego, otwierałem okno i dzieliłem się z nią, czem mogłem. W końcu oswoiła się o tyle, że przyjmowała pokarm z ręki.

Pewnego razu w sklepiku obozowym („Larok") sprzedawano śledzie wędzone ,po jednej sztuce na osobę.

(D. c. .)

Komunikat Związku Propagandy Turystyki

Związek Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskiej po ułożeniu ramowego programu turystycznego na rok 1936, zwraca się do wszystkich organizacyj społecznych, sportowych i krajoznawczych z prośbą **zgłaszania projektowanych imprez, celem ułożenia szczegółowego programu oraz zapewnienia poszczególnym imprezom jak najliczniejszego udziału turystów i sportowców.**

Program turystyczny Wileńszczyzny zostanie wydrukowany i włączony do ogólnego państwowego programu turystycznego na rok 1936.

Nadsyłania danych nie ograniczamy do Wilna, lecz apelujemy do całej Wileńszczyzny, zaznaczając, że prócz imprez sportowych wielką wagę mają: kiermasze ludowe, uroczyste święta lokalne związane z obyczajami ludu ziemi Wileńskiej, projektowane zjazdy, wystawy etc.

Zaznaczamy, że wprowadzenie Wileńszczyzny do programu ogólno-państwowego jest rzeczą wielkiej wagi i nie należy lekceważyć możliwości propagandowych naszej ziemi.

Zgłoszenia przyjmowane będą w ciągu miesiąca t. zn. do dnia 27 października włącznie. Kierować je należy do Związku Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskiej w Wilnie ul. Ad. Mickiewicza 32, tel. 21—20. Biuro czynne od godz. 9—20 codziennie, w niedzielę i święta od 9—13.

Zmiana zleceń przy inkasie weksli przez pocztę

W czasach obecnych zainkasowanie pełnej kwoty należności natrafia często na trudności i wierzyciel widzi się nieraz zmuszonym do pójścia na ustępstwa ,zadawalniając się taką lub inną częścią należnej mu sumy. W wypadkach takich, gdy cała należność jest nie do podjęcia szereg instytucyj pośredniczących w inkasie gotówki przyjmuje od wierzycieli zlecenia dodatkowe, upoważniające je do pobrania kwoty niższej od wymienionej pierwotnie. Czynią to przy inkasie weksli banki, którym posiadacz weksla zawsze może dodatkowo zlecić zaniechanie protestu pod warunkiem, że wystawca wpłaci pewną część należności.

W stosunku do inkasa weksli przez pocztę taka zmiana zleceń dotychczas nie była przewidziana, w związku z czem, Izba Przemysłowo Handlowa w Wilnie zwróciła się do Ministerstwa Poczt i Telegrafów z wnioskiem o umożliwienie dokonywania opisanej czynności zmiany zleceń.

Obecnie Ministerstwo powiadomiło Izbę, iż powyższy wniosek został uwzględniony i odnośny przepis wejdzie niebawem w życie.

Ceny na rynkach wileńskich

Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna zapisało ceny następujących artykułów, notowanych w dniu 20 września r. b. na rynkach wileńskich w złotych za 1 kg.:

wyszczególnienie:	hurt:	detal:
chleb żytni, przemiał 55%		0.39
chleb żytni, przemiał 75%		0,25
chleb żytni razowy 98%		0,20
chleb pszenny przem. 65%		0,35—0,50
mąka pszenna prz.		0,35—0,45
mąka żytnia razowa		0,15
mąka żytnia pytlowa		0.23
mięso wołowe		0,90—1,10
mięso cielęce		0,80—1,20
mięso baranie		0,80—1,00
mięso wieprzowe		1,10—1,50
karpie drobne		1,40—1,60
karpie śnięte		1,20—1,40
szczupaki śnięte		1,50—1,60
sielawy drobne		0,70—0,80
okonie		0,50—0,70
ziemniaki		0,04—0,05
kapusta świeża		0.05—0,10
marchew		0,5—0.10
buraki		0.5—0,10
brukiew		0.05
cebula		0.10—0,15
masło świeże		1,80—3,10
mleko		0.15—1,20 za 1 litr
śmietana		0.60—0.90 za litr
jaja		0.05—0,08 za 1 szt.
papierówka	11,00 za mp.	
ślipry	5,80—6,00 za 1 szt.	

materjały świerkowe eksp. 25,00—27.00 za 1 m³
Cena za bale eksportowe franco wagon st. załad.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 26 września 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilośc. w złotych za 1 q (100 kg); len — za 1000 klg.

Żyto	I standart 700 g/l		13 25	13.57
„	II „ 670 „		13.—	13.25
Pszenica	I „ 745 „		18.—	18 50
„	II „ 720 „		17 —	17.50
Jęczmień	I „ 655 „ (kasz.)		13.25	13 75
Owies	I „ 490 „		15.—	15.50
„	II „ 470 „		14.—	14.50
Mąka pszenna gatunek		I—C	30.—	30.75
„ „ „		II—E	26.25	26 75
„ „ „		II—G	22.50	23.—
„ „ „		III—A	17.75	18.25
„ „ „		III—B	—	—
„ żytnia do 55%			22 75	23.25
„ „ do 65%			19 75	20 25
„ „ sitkowa			15.75	16 25
„ „ razowa			15.75	16.25
Siemię lniane b. 90% f-co wag s. zał.			30.—	30.50

30 klm. codzień na piechotę do szkoły...

Jest to średniego wzrostu dziewczyna o dużych żywych oczach nadających jej dziecinnej twarzyczce wyraz sprytu. Ma lat 15. Spędziła je w domu ojca szewca, w ciasnych, wilgotnych i tanich mieszkaniach przedmieść wileńskich. Na początku bieżącego roku ukończyła szkołę powszechną na Antokolu z ogólnym wynikiem dostatecznym. Na początku tegoż roku umarła jej matka. Stan sparaliżowanego ojca pogorszył się tak, iż nie mógł utrzymać córki. Brat ożenił się i zamieszkał u teściów. Dziewczyna pozostała bez dachu nad głową.

Z litości przytuliła ją na pewien czas ciotka żona pastucha. Potem pozwolił jej zamieszkać u siebie brat.

We wrześniu dziewczyna **sama zaczęła starać** się, by przyjęto ją do jednej ze szkół zawodowych w Wilnie. Dzięki pośrednictwu kierowniczki Poradni Zawodowej dla dziewcząt przy Stowarzyszeniu Służby Obywatelskiej została przyjęta do 3 letniej szkoły handlowej na ul. Bandurskiego, dokąd uczęszcza dotychczas i gdzie **uczy się dobrze,** będąc **jedną z lepszych uczenic** w swej klasie. Oczywiście została zwolniona od wszelkich opłat.

Przed kilku dniami zwrócono uwagę na poranione nogi dziewczyny i zapytano o przyczynę tego. Opowiedziała spokojnie, nie znajdując w swej sytuacji nic godnego uwagi, że mieszka u brata na wsi w odległości około 15 klm. od Wilna. Wstaje codzień rano o godzinie 5 i wyrusza z domu o wpół do szóstej. Idzie do **szkoły dwie i pół godziny.** Po lekcjach o godz 3 po południu wyrusza znowu na piechotę do domu i po upływie dwóch i pół godzin osiąga cel. Jest wprawdzie zawsze bardzo zmęczona, lecz mimo to pracuje fizycznie do 9 wieczór, pomagając przy gospodarce. O dziewiątej może zabrać się do odrabiania lekcyj, lecz bratowa prosi ją, by oszczędzała światła.

I tak codzień. Na śniadanie je „zacirkę" lub mleko i chleb. W szkole zjada okruszyny śniadań koleżanek, a wieczorem w domu je kolację t. j. znowu „zacirkę" lub mleko i chleb.

Dziewczyna, za wszelką cenę chce się uczyć, chce posiąść jakiś fach. W szkole powszechnej, którą ukończyła, wpajano w jej umysł przez szereg lat, że człowiek, bez odpowiedniego przygotowania do życia w postaci **osiągniętego** nauką zawodu, łatwiej ulega przeciwieństwom losu. Mówiono jej o nowopowstających gimnazjach zawodowych, mówiono o konieczności kontynuowania nauki po wyjściu ze szkoły powszechnej.

Nikt jedak nie zainteresował się czy będzie mogła kontynuować tę naukę i nikt nie wyciągnął do niej ręki z radą i pomocą.

Sama znalazła drogę do szkoły zawodowej...

Obecnie dziewczyna znajduje się pod opieką Poradni Zawodowej przy „Straży Obywatelskiej" (o której to Poradni napiszemy specjalnie) i czeka na to, aby która z kilkudziesięciu organizacyj społecznych, mających na szyldzie wzniosłe napisy o niesieniu pomocy i opiece, wyciągnęły do niej rękę... z pomocą. (WŁ)

Rynki terenem operacyj rozmaitych band

Dopiero obecnie wyszło najaw, iż na terenie rynku Łukiskiego od dłuższego czasu, oprócz różnego rodzaju oszustów, o czem donosiliśmy, grasowała również banda wymusicieli, która pod groźbą teroru wymuszała od straganiarzy haracz. Przez dłuższy czas na czele bandy stał znany policji zawodowy nożownik „Miszka Grek" — osobistość bardzo popularna wśród światka przestępczego. Niedawno jednak „Miszka" osiadł w więzieniu, zwalniając czasowo swój „urząd".

Od tego czasu na czele bandy stanęła jego „prawa ręka", zawodowy złodziej Alfons Herasimowicz, znany pod przezwiskiem „Alfonki", odznaczający się jeszcze większą zuchwałością, bezczelnością i bezwzględnością.

Banda potrafiła pobierać od niektórych handlarzy stały tygodniowy haracz, grożąc w przeciwnym razie zdemolowaniem ich straganów, kradzieżami, pobiciem i t. p. Szczególnie ostatnio ucierpiał niejaki Antoni Chodakiewicz handlarz osełkami, zamieszkały przy ul. Tatarskiej 24.

Chodakiewicz przez dłuższy czas znosił szykany w obawie zemsty. Wreszcie jednak cierpliwość jego skończyła się i poskarżył się policji. Aresztowano wówczas pomocnika głównego herszta Ratkowskiego sam zaś „Alfonka" zbiegł.

Banda wymusicieli została jedynie częściowo zlikwidowana. (c).

Krwawe uczty na wsi stają się tradycją

Podczas bójki na weselu we wsi Filmony, pow. sokólskiego, został zabity 26-cioletni Aleksander Gromak oraz ciężko zraniony Mikołaj Lubieńczyk.

Również we wsi Mańkowce, podczas odbywającego się wesela u gospodarza Piotra Kozaka, został napadnięty przez nieznanego osobnika Antoni Wojnas i ciężko poraniony nożem.

Tajemnicza blondynka dokonała szeregu oszustw

Od paru miesięcy na terenie miasta grasuje nieuchwytna para oszustów, która wyspecjalizowała się w tak zw. oszustwach „na kopertę". „Robota" polega na zręczności rąk. — Oszuści grasują wpobliżu banków i wybrawszy sobie ofiarę proponują jej wymianę pieniędzy na lepszych warunkach niż w banku. Oszuści na oczach ofiary wkładają przeliczone pieniądze do koperty, sprytnym ruchem zamieniają kopertę z pieniędzmi na kopertę zawierającą bezwartościowe papierki i ulatniają się.

Wczoraj takiego rodzaju oszustwo miało miejsce w lokalu Banku Ziemskiego.

Przybyła do banku mieszkanka kolonji Kondrańska Puszcza, Paulina Kozakiewiczowa celem wpłacenia kolejnej raty na pokrycie pożyczki.

Kondrańska, nie będąc zbyt tęgą w liczeniu, stanęła na uboczu sali i zaczęła z trudem odliczać potrzebną kwotę. Nie uszło to uwagi przebywających w lokalu banku oszustów, którzy szybko zorjentowali się w sytuacji. Nadarzała się „okazja".

Zgodnie z opowiadaniem Kozakiewiczowej oszustwo odbyło się w następujący sposób. Gdy liczyła pieniądze, zbliżyła się do niej jakaś blondynka w towarzystwie pana. Blondynka podała się za urzędniczkę banku i zaproponowała pomoc przy liczeniu pieniędzy.

— Wpierw należy odliczyć odpowiednią sumę, włożyć ją do koperty i dopiero wówczas wręczyć kasjerowi. Pomogę pani.

Kozakiewiczowa nie przypuszczając podstępu zgodziła się. Istotnie nieznajoma odliczyła pieniądze, włożyła je do koperty i wręczając kopertę kazała zanieść do kasy.

Kozakiewiczowa wręczyła kopertę kasjerowi. Kiedy kasjer otworzył kopertę okazało się, że zawiera ona jedynie bezwartościowe krążki metalowe.

Należy dodać, iż we wszystkich wypadkach oszustwa „na kopertę" główną rolę odegrywała jakaś blondynka. Z tego wynikałoby, że wszystkie oszustwa tego rodzaju dokonywane w Wilnie są dziełem jednej „dobranej parki". (c).

Zwycięski bokser



W Nowym Yorku odbył się w poniedziałek sensacyjny mecz eliminacyjny wszystkich wag pomiędzy murzynem Joe Louisem, a exmistrzem Maxem Baerem. Joe Louis pokonał nokautem przeciwnika. Na zdjęciu Joe Luis.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— DZIŚ, w piątek dn. 27 września o godz 8 wiecz. powtórzenie świetnej komedji Fredry „DAMY I HUZARY", której zdrowy, jędrny humor nic nie stracił na swej świeżości. W przedstawieniu tem biorą udział nowe siły dramatu: Lili Zielińska, aktorka scen warszawskich, znana z kilku ról kinowych i po przerwie kilkuletniej występują dwie wybitne aktorki — H. Rychłowska i J. Żmijewska. Piękna oprawa dekoracyjno-kostjumowa Makojnika, stwarza atmosferę sceny europejskiej.

W przygotowaniu „Cudowny Stop" — Kirszona.

— NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA. — W niedzielę dnia 29 września o godz. 4 wznowiona zostanie na przedstawienie popołudniowe wyborna komedja w 3-ch aktach „KLUB KIBICÓW" z Wł. Czengerym w roli głównej. Ceny propagandowe.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— DZISIEJSZE PREMJERA „HOLENDERKI" Dziś, o godz. 8.15 k. premjera świetnej op. Kalmana „Holenderka" posiadającej piękne melodje i interesującą treść. Barwne widowisko obfitujące w efektowne sceny, urozmaic. baletami i ewolucjami, otrzymało pierwszorzędną obsadę oraz wspaniałą wystawę. W rolach główniejszych wystąpią: Bestani, Lugowska, Nochowiczówna, Biok, Szczawiński, Tatrzański, Zayenda i in. Balet z udziałem M. Martówny i J. Ciesielskiego, wykona: „marynarskie nieporozumienie" i „tulipany". Opracowanie reżyserskie K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Nowe dekoracje według pojektów W. Makojnika. Przy pulpicie A. Wiliński.

— POPOŁUDNIÓWKA NIEDZIELNA W „LUTNI". Niedzielne przedstawienie popołudniowe po cenach propagandowych, wypełni op. Lehara „Skowronek" w obsadzie premjerowej Początek o g. 4 pp. Ceny od 25 gr.

TEATR „REWJA".

Dziś w piątek balet z B. Relską, K. Ostrowskim i zespołem girls w „Wańka idzie w tan", występy szmoncesisty Al. Gronowskiego w obrazku „Babie lato" i innych, solówki M. Żejmówny, A. Jaksztasa, St. Czerwińskiego wreszcie sketch p. t. „Nemezis" z udziałem Br. Borskiego, A. Jaksztasa i innych. Początek seansów o godz. 6 min. 30 i 9.

RADJO W WILNIE

PIĄTEK, dnia 27 września 1935 roku.

6.30: Pieśń; 6,33: Pobudka do gimn.; 6,34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.20: Dzien. por.; Muzyka; 7,50: Program na sobotę; 7,55: Giełda rolnicza; 8.00 Audycja dla szkół; 8,10—11.57 Przerwa; 11,57: Czas; 12.00: Hejnał; 12,03: Dz. południowy; 12.15: Audycja dla szkół; 12.40: Koncert zespołu Z. Grossmana: 13.25. Chwilka dla kobiet; 13,30: Z rynku pracy; 13,35: Muz. pop.; 14.30—15.15: Przerwa; 15,15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.30: Polskie Zespoły Wokalne muzyki lekkiej; 16,00. Pog. dla chorych; 16,15: Koncert w wyk. ork. T. Seredyńskiego; 16.45: Chwilka pytań dla dzieci; 17.00: W wytwórni surowic i szczepionek; 17,15: Minuta poezji: 17.20: Recital skrzypcowy Szymona Bakmana; 17.50: Poradnik sportowy;18,00: Temat z warjacjami; 18.30: Pogadanka aktualna; 18,40: Program na sobotę; 18.45: Dzieci i jagody, drzewka i tytoń; 18,55: Ze spraw litewskich; 18,05: Koncert reklamowy; 19,15: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami; 19,25—22.10. Purytanie op. w 3 aktach Bellini'ego; W przerwie — Dz. wieczorny; Obrazki z Polski współczesnej — 22,10. Wiad. sportowe; 22.25: Z tamtej strony Pirenejów; 23.00: Kom. met.; 23,05—23,30 Mu

»PURYTANIE«



OPERA BELLINI'EGO W RADJO W PIĄTEK 27. IX. O GODZ 19.25

SOBOTA, dnia 28 września 1935 roku.

6.30. Pieśń; 6.33: Pobudka do gimn. 6,34: Gimn. 6,50: Muzyka; 7,20: Dziennik por. Muzyka; 7.50: Program dz. 7,55: Giełda rolnicza; 8.00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,57: Czas, 12,00. Hejnał; 12,03: Dziennik poł. 12,15: Koncert Zespołu T. Seredyńskiego; 13.25: Chwilka dla kobiet; 13,30: Muzyka popularna; 14,30: Muzyka organowa; 15,00: Kłopoty redaktora; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.30: Koncert w wyk. Ork. P. R. 16,00. Lekcja języka francuskiego; 16,15: Utwory na gitarę; 16,30: Skrzynka techniczna; 16.45: Cała Polska śpiewa; 17,00: Jak umocnić gospodarczą samodzielność Polski. 17,15: Tr. fragm. ogólnopolskich zawodów sportowych. 17,35: Nowości z płyt; 17,45: Świat naszych zwierząt „Rak rzeczny"; 17.50: Nasze miasta i miasteczka; 18.00: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Złota kaczka"; 18.30: Program na niedzielę; 18.40: Z oper i pieśni artystycznych żydowskich; 19.00: Trwała ondulacja — monolog humorystyczny Ciotki Albinowej; 19,10: W świetle rampy; 19,25: Koncert reklamowy; 19.35: Wiadom. sportowe. 19,50: Pogadanka aktualna; 20,45: Dziennik wiecz. 20,55: Obrazki z Polski współczesnej. 21.00: Audycja dla Polaków z zagranicy; 21.30: Nasze pierwsze i ostatnie słowa; 22,00: Koncert Ork. P. R. 23.00. Kom. met. 23,05: Muzyka polska salonowa i ludowa.

KRONIKA

Piątek 27 Wrzesień

Dziś: Koźmy i Damjana
Jutro: Wacława Kr. M.

Wschód słońca—godz. 5 m. 08
Zachód słońca—godz. 5 m. 13

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 26.XI. 1935 r.

Ciśnienie 747
Temp. średnia + 11
Temp. najw.: + 15
Temp. najn. + 10
Opad 6,9
Wiatr: połudn. wschodni
Tend. bar.: spadek, następnie wzrost
Uwagi: przelotne deszcze

— **Przewidywany przebieg pogody w/g PIM.** W całym kraju zachmurzenie zmienne z przelotnemi opadami, dość obfitemi na południu i wschodzie kraju.

Chłodno. — Dość silne i porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Miejska (Wileńska 23), Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25), Filimonowicza (Wielka 29), — Chróścickiego (Ostrobramska 25).

Ponadto dyżurują wszystkie apteki na przedmieściach prócz Śnipiszek.

RUCH POPULACYJNY.

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Iłko Ryszard — Karol, 2) Łatwis Ryszard, 3) Łatwis Zofja, 4) Panasewicz Michał, 5) Jabłoński Jakób 6) Rymkiewiczówna Helena, 7) Bezeżanka Jolanta — Krystyna, 8) Walentynowiczówna Alina — Stanisława, 9) Bartosewicz Tadeusz — Henryk, 10) Sienkiewicz Tadeusz, 11) Wirbicka Regina, 12) Perkowski Ludwik, 13) Domaradzki Bohdan — Kazimierz.

— ZAŚLUBINY: 1) Idelson Simon — Wajne równa Rebeka, 2) Sirko Czesław — Markowska Stefanja, 3) Markiewicz Jan — Spragowska Helena, 4) Iwaszkiewicz Franciszek — Troniczewówna Marja, 5) Achramowicz Robert — Augustowiczówna Marja, 6) Kac Izrael — Żelejmanówna Zenia, 7) Lachowicz Alfons — Jeleńska Helena.

— ZGONY: 1) Cholem Pezec, kupiec, lat 74; 2) Pietrusewicz Helena, lat 40; 3) Synukówa Fejga, krawcowa, lat 38; 4) Kalecki Zdzisław, 1 rok; 5) Busłowicz Ryszard 8 lat; 6) Jamiałkowski Władysław, lat 60; Karczmit Helena, prasowaczka, lat 54; 8) Filszówna Genowefa, 1 rok; 9) Symonowicz Władysław, zdun, lat 59; 10) Ostrowska Rozalja, żebraczka, alt 60; 11) Łopiałowska Kazimiera, pensjonarjuszka, lat 66.

PRZYBYLI DO WILNA

— Do hotelu „Georgesa“: Kpt. Nitecki Henryk z Warszawy; ppułk. Puszczyński Tadeusz z Warszawy; mjr. Wallich Tadeusz z Warszawy; Riedel Stanisław, dyr. bank. z Warszawy; Fiedorowicz Konrad, lekarz, Białystok; Kubs Marjan, agronom, Poznań; Komancewska Lucja z Warszawy.

MIEJSKA.

— W ZWIĄZKU Z PRACAMI REGULACYJNEMI UL. WILEŃSKIEJ obok mostu Zielonego gdzie poziom jezdni został podniesiony, uległ również przesunięciu wylot ul. Zygmuntowskiej. Jezdnia na tej ulicy biec będzie bliżej brzegu Wilji. Skutkiem tego część drzew alei nadbrzeżnej zostanie przesadzona oraz urządzony zostanie zieleniec.

— **Dodatkowy budżet na roboty nad Wilją.** Zarząd miasta postanowił w roku bieżącym jak najdłużej kontynuować roboty przy budowie bulwarów wzdłuż Wilji. Wobec wyczerpania kredytów zaszła konieczność sporządzenia dodatkowego budżetu na sumę 100.000 zł. Projekt tego budżetu wniesiony zostanie pod obrady najbliższego posiedzenia Rady Miejskiej które odbędzie się we czwartek 3 października.

— PRACE PRZY UMACNIANIU BRZEGU WILJI na odcinku Most Zielony — elektrownia, które skutkiem ostatnich deszczów i podniesienia się wód na Wilji zostały przerwane, obecnie nanowo zostały podjęte. Zarząd miasta dąży do szybkiego zakończenia tych prac, jeszcze przed nadejściem mrozów.

GOSPODARCZA.

— **Walka z nielegalnemi warsztatami rzemieślniczemi.** Urząd Przemysłowy podjął lustrację wszystkich przedsiębiorstw rzemieślniczych na terenie Wilna. Lustracja ta ma na celu ujawnienie przedsiębiorstw nie posiadających kart rzemieślniczych. Przedsiębiorstwa takie będą likwidowane, właściciele zaś pociągani do odpowiedzialności karnej.

Podług prowizorycznych obliczeń, tego rodzaju warsztatów rzemieślniczych znajduje się na terenie Wilna około 2500.

ADMINISTRACYJNA.

— STAROSTA GRODZKI W TRYBIE ADMINISTRACYJNO-KARNYM UKARAŁ za zuchwałą żebraninę żebraków: Antoniego Kryska, bez stałego miejsca zamieszkania, jednodniowym bezwzględnym aresztem i Josela Sendersona (Kominy 72) dwudniowym bezwzględnym aresztem.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie** uruchamia w roku 1935—36 następujące kursy wieczorowe: **Drogowe, Mierniczo, Melioracyjne, Radjo i Elektrotechniczne oraz korespondencyjne: budowlane, drogowe i na prawo prowadzenia robót budowlanych.** Informacyj udziela Sekretarjat — Wilno, Holendernia 12, gmach Państwowej Szkoły Technicznej.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— SZKOŁA NAUK POLITYCZNYCH W WILNIE, Arsenalska 8, rozpoczęła w dniu 25 bm. przyjęcia kandydatów na 1 rok studjów. Zapisy odbywają się codziennie, z wyjątkiem świąt, od godz. 11 do 13 i od 17 do 19. Początek wykładów — dn. 3 października. Przyjęcia będą trwały do 8 października. Zgodnie z rozporządzeniem Min. WR. i OP. kandydaci, którzy w r. b. kończyli służbę wojskową, będą mogli wstąpić do Szkoły do dn. 15 listopada.

HARCERSKA

— **Odprawa hufcowych Wil. Chor. Harc.** W niedzielę, 29 września, odbędzie się w Wilnie odprawa hufcowych powiatowych hufców harcerzy Chorągwi Wileńskiej, w której wezmą udział hufcowi z województw wileńskiego i nowogródzkiego.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— WALNE ZEBRANIE KASY POMOCY IM. DWORY ESTER. Onegdaj odbyło się Walne Zgromadzenie Kasy Pomocy im. Dwory Ester, oczekiwane z wielkiem napięciem, gdyż wszystkie walne zebrania tej instytucji kończyły się w ostatnich czasach skandalami. Tym razem jednak walne zebranie minęło względnie spokojnie. Wysłuchano sprawozdania ustępującego zarządu, komisji rewizyjnej i komisji, która miała zbadać wysunięte swego czasu przez opozycję zarzuty przeciwko zarządowi.

Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, poczem wybrano nowy, w którego skład weszli pp. J. Szklower, M. Gurwicz, M. Pesker, J. Świecznik, A. Gordon, H. Kikojen, Z. Kaszdan, Ch. Łuński oraz panie S. Kryzowska, R. Szklar. Komisję rewizyjną stanowią pp. Niewiaski, Stolicki i Sztejngold.

— KSIĘGOZBIOROWI BIBLJOTEKI STRASZUNA GROZI ZNISZCZENIE. Wieczorna prasa żydowska alarmuje społeczeństwo żyowskie stanem, w jakim się znajduje jedna z najcenniejszych bibljotek żydowskich świata, wileńska Bibljoteka Straszuna. Wedle doniesień dziennika przecieka sufit bibljoteki w kilku miejscach, zagrażając zniszczeniem księgozbiorowi. Dziennik zwraca na ten stan uwagę Gminy Żydowskiej, która winna wyasygnować pewną sumę na reparację dachu. (m)

— ZARZĄD GMINY WYZNANIOWEJ ŻYDOWSKIEJ W WILNIE wystosował w dniu 26 bm. listy do wszystkich pracowników Gminy, wymawiając im pracę z dniem 1 stycznia 1936 roku.

Wymówienie to ma stać w związku z pewnemi zmianami personalnemi, jakie zarząd Gminy ma przeprowadzić oraz redukcją płac.

— ŻYDOWSKI CENTRALNY KOMITET OŚWIATOWY W WILNIE, zrzeszający wszystkie szkoły powszechne z żydowskim językiem wykładowym i jedno gimnazjum, wyłonił w tych dniach na specjalnem zebraniu komitet propagandy tegoż szkolnictwa. Komitet ten postanowił wydelegować specjalnych wysłanników, którzy mają odwiedzać mieszkania Żydów posyłających swe dzieci do szkół powszechnych z polskim językiem wykładowym i domagać się od nich przeniesienia dzieci do szkół żydowskich.

KURJER SPORTOWY

Vines jest lepszy od Tildena

Jak już podaliśmy, mistrzostwa tenisowe zawodowców Ameryki wygrał Tilden, bijąc w finale Kożelubą 0:6; 6:1; 6:4; 0:6; 6:4.

Vines nie wziął udziału w tych mistrzostwach, rozegrał jednak mecz pokazowy po mistrzostwach z Tildenem bijąc go 4:6; 6:4; 6:1.

W najbliższym czasie „cyrk Tildena“ opuszcza Amerykę, udając się na nowe tournee po Europie.

Szwecja prowadzi w zawodach o puhar północy

W Oslo wobec 30 tys. widzów rozegrany został mecz piłkarski o puhar północy pomiędzy Szwecją a Norwegją. Zwyciężyła Szwecja 2:0.

W zawodach o puhar prowadzi Szwecja — 12 pkt., 2) Norwegja — 10 pkt., 3) Danja — 8 pkt., 4) Finlandja — 5 pkt.

Szwecja i Norwegja rozegrały 9 spotkań, Danja i Finlandja po 7.

W meczu drużyn rezerwowych zwyciężyła również Szwecja 3:2 (1:1).

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. **Administracja czynna od g. $9^1/_2$—$3^1/_2$ ppoł.** Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. $9^1/_2$—$3^1/_2$ i 7—9 **wiecz.** Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. **Do tych cen** dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Witold Kiszkis.